Rok XVII. Nr. 147. Piątek 2 lipca 1926 roku. Cena numeru 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście i nadesłane 35 groszy, za tekstem 15 groszy. Nekrologi w tekście do 50 wierszy — 15 groszy, do 80 wierszy—25 groszy, do 100 wierszy —30 groszy za wiersz. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 złoty. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Tłustym drukiem po dwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł

Centrala: Sosnowiec REDAKCJA: [illegible] ADMINISTRACJA: [illegible] 1. Tel. 73. WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A

Filje: Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 8. Tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja 27. — Grodziec, ul. Będzińska.

Dalsze wnioski zmiany Konstytucji.

WARSZAWA, 1-7 (Tel. wł.) — Posłowie Związku ludowo-narodowego zgłosili wniosek w sprawie dalszej zmiany projektu o zmianie ustawy konstytucyjnej.

Ataki na marszałka Trąmpczyńskiego.

WARSZAWA, 1-7 (Tel. wł.) — W czwartek prasa rządowa rozpoczęła atak na marszałka Trąmpczyńskiego z powodu rzekomego tendencyjnego przerwania posiedzenia Senatu obradującego nad prowizorjum budżetowem, aby utrudnić stanowisko Rządu.

Należy stwierdzić, że na posiedzeniu Senatu był obecny premjer Bartel, który nie czynił żadnego nacisku na marszałka Senatu, aby sprawa prowizorjum uregulowaną została na tem posiedzeniu.

Na uwagę zasługuje fakt, że na posiedzeniu środowem Senatu nie było kompletu posłów i zachodziła obawa, że Rząd mógłby się znaleźć w niebezpiecznej sytuacji, gdyby przy głosowaniu nie znalazła się większość.

Dobra wola marsz. Trąmpczyńskiego okazała się na dzisiejszym posiedzeniu, gdy marszałek oddał pod głosowanie jedynie poprawkę żyda senatora Koernera, która została odrzuconą, wobec czego marszałek Trąmpczyński oświadczył, że prowizorjum zostało przyjęte.

Masowe zwalnianie pracowników w min. spraw wewn.

WARSZAWA, 1.7 (A. W.). — Minister spraw wewnętrznych podpisał wczoraj pięćdziesiąt kilka zwolnień ze służby pomocniczych sił kancelaryjnych i referendarskich.

Uruchomienie robót publicznych.

WARSZAWA, 1-7 (Tel. wł.) — W myśl projektu ministra Klarnera o ożywieniu robót publicznych nastąpi w pierwszym rzędzie podjęcie budowli gmachów państwowych oddawna projektowanych. Całkowita akcja robót publicznych ma być skoncentrowaną głównie na budownictwie.

Zwalczanie nieuczciwej konkurencji

WARSZAWA, 1.7 (Pat) — Sejmowa komisja prawnicza na dzisiejszem posiedzeniu załatwiła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Projekt ten opracowany przez komisję kodyfikacyjną zreferował poseł Chełmoński zaznaczając, że projekt ustawy wychodzi z założenia ochrony prawa własności przedsiębiorstwa, za którego część składową uważa się klientela.

Interpelacja posłów Zw. lud.-nar.

w sprawie rozdawania broni ludności cywilnej.

WARSZAWA, 1.7 (Tel. wł.) Na piątkowem posiedzeniu Sejmu posłowie Związku ludowo-narodowego zgłosili interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie rozdania broni palnej ludności cywilnej. W ostatnich dniach do Radomska przywieziono paręset karabinów. Karabiny przywieziono pociągiem, a następnie na dwuch platformach dostarczone zostały do miasta i rozdane ludności cywilnej.

Ze względu na okoliczność, że od czasu wypadków majowych uzbrajanie jednej części ludności przeciwko drugiej jest objawem stałym, co wywołuje zrozumiałe zaniepokojenie w społeczeństwie, oraz, że znajduje się to w drastycznej sprzeczności z hasłami pacyfikacji, głoszonemi przez Rząd, który jednocześnie przez swoją bierność potęguje anarchję podpisani posłowie pod interpelacją, zapytują p. ministra, czy znane mu są wypadki rozdawania broni palnej ludności cywilnej i jak p. minister ewentualnie ma zamiar przeciwdziałać temu.

Uchwalenie ustawy o podatkach od lokali.

WARSZAWA, 1.7. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił izbę o wycofaniu przez Rząd szeregu ustaw. Na skutek zawiadomienia, że Rząd wycofał ustawy samorządowe, wpłynął w tej sprawie wniosek poselski, który w pierwszem czytaniu odesłano do komisji.

Izba przystąpiła do projektu ustawy o podatku od lokali. Poseł Kozłowski (ZLN) domagał się, aby podatek od lokali obowiązywał uzdrowiska nietylko w starych domach, ale i w nowych. Poseł Sommerstien (Koło żyd.) zaproponował obniżenie stopy podatkowej z 10 na 8 proc., a to przez zmianę części przypadającej państwowemu funduszowi rozbudowy miast z 4 na 2 proc. Wiceminister skarbu przytoczył niektóre cyfry, dotyczące funduszu rozbudowy miast. Tak więc dotąd wpłacono 50 miljonów, 3 miljony potrzeba na oprocentowanie a na zmianę kursu przy obligacjach krótkoterminowych na długoterminowe niecałe 8 miljonów. Minister wypowiedział się przeciwko złożonym poprawkom, poczem przystąpiono do głosowania. W ten sposób ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Senat w obronie dzieci polskich na obczyźnie.

Zakończenie dyskusji nad prowizorjum budżetowem. — Głos w sprawie oświaty wśród wychodźctwa.

WARSZAWA, 1.7. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Senat przedewszystkiem zakończył rozprawę nad prowizorjum budżetowem na kwartał trzeci r. b. W dyskusji zabierali głos senatorowie Adelmann (Ch. D.) Julian Nowak (Piast) Krzyżanowski (Klub pracy) Hammerling (bezpartyjny), Ringel (Koło żyd.) oraz minister Klarner, który w związku z rezolucją zaproponowaną przez sen. Adelmanna, wzywającą Rząd do odłożenia ściągania 10 proc. od zaległości do 1-go października oświadczył, że dziś tako podpisał rozporządzenie, przyznające ulgi tym płatnikom, którzy uiszczą zaległości do 1 września. Płatnicy, którzy zapłacą zaległości przed 15 lipca rb. mają policzone 1—1 i pół proc., gdy płacą po 1 sierpnia 2-3 procent. W głosowaniu ustawę o prowizorjum przyjęto bez zmian. Przyjęto również dwie rezolucje komisji, wzywające Rząd do obniżenia opłat za paszporty zagraniczne, oraz uproszczenia procedury paszportów ulgowych. Senator Adelmann rezolucję swoją wycofał.

Następnie Senat wysłuchał referatu senatorki Szebeko w sprawie szkolnictwa polskiego na wychodźtwie. Senatorka Szebeko szczegółowo uzasadniała rezolucje senackiej komisji oświaty i kultury, w których wzywa się Rząd, aby: 1) bezwzględnie obstawał przy traktatach, zabezpieczających dzieciom naszych wychodźców oświatę w języku ojczystym, 2) zwrócił większą uwagę na zakładanie ochron, przedszkoli, oraz oświatę pozaszkolną, 3) otoczył najczujniejszą opieką te skupienia polskie, w których dała się zauważyć niechęć lub choćby obojętność dla oświaty polskiej, zbadał przyczyny tego stanu rzeczy i usiłował naprawić stosunki, 4) aby Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego przy wyborze personelu przeznaczonego dla szkół polskich zagranicą, kierowało się nie tylko zawodowemi kwalifikacjami, ale również wysokim poziomem etycznym kandydatów i już stwierdzoną w kraju ich pracą pedagogiczną. Po przemówieniu senatora Osińskiego rezolucję komisji uchwalono bez zmian.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie zależne od toku prac Sejmu odbędzie się bądź 14 bądź 23 bm.

(Głos senatorki Szebeko zasługuje szczególnie na uwagę, ponieważ Niemcy nie przestrzegają traktatów i umów międzynarodowych i szczególniej się odznaczają w wynaradawianiu dzieci polskich.—Przyp. Red.)

Reorganizacja administracji.

WARSZAWA, 1-7 (Pat) — Dnia 29 ub. m. odbyło się w Ministerjum Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem p. Ministra Młodzianowskiego pierwsze posiedzenie komisji do spraw reorganizacji administracji. W posiedzeniu wzięli udział pp. ministrowie: Kolei, Skarbu, Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych oraz podsekretarz stanu Siennicki z Ministerjum Sprawiedliwości, Pozatem obecni przedstawiciel kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Switalski i naczelnik wydziału Hausner z Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Na posiedzeniu omawiano referat naczelnika wydziału Hausnera, przedstawiający dotychczasowy przebieg akcji Rządu w kierunku oszczędnościowym i reorganizacyjnym. Po szczegółowej dyskusji nad tym referatem p. Minister Spraw Wewnętrznych nakreślił program prac komisji na najbliższą przyszłość. W najbliższym czasie zwołane będzie następne posiedzenie komisji.

Zmiany Konstytucji w Sejmie.

WARSZAWA, 1.7 (Tel. wł.)— P. premjer Bartel odbył konferencję z p. marszałkiem Sejmu Ratajem w sprawie załatwienia przez Sejm wiadomego projektu zmiany niektórych postanowień Konstytucji. Ustalono, że Sejm odbędzie pierwsze czytanie projektu rządowego na posiedzeniu poniedziałkowem, tj. dnia 5 bm.

Zgłoszone przez stronnictwa projekty w tej samej sprawie wejdą na porządek obrad w terminie późniejszym, gdyż wedle Konstytucji pomiędzy ich zgłoszeniem a wzięciem pod obrady musi upłynąć 15 dni.

Poseł Witos.

WARSZAWA, 1.7 (Tel. wł.).— Sensacją polityczną dnia było pojawienie się posła Witosa w Sejmie. Poseł Witos po zajściach majowych korzystał z 6-10 tygodniowego urlopu

Wojewoda Bilski w stolicy.

WARSZAWA, 1-7 (Tel. wł.)— W czwartek przybył do Warszawy wojewoda śląski Bilski i odbył konferencję z p. ministrem spraw wewnętrznych Młodzianowskim.

Przyjazd wycieczki węgierskiej.

WARSZAWA, 1-7 (Pat.) — Dnia 6 bm. przyjeżdża do Polski w drodze do krajów skandynawskich wycieczka klubu węgierskiego „Patria" w liczbie 35 osób, składająca się z wybitnych przedstawicieli prasy, literatury, nauki i wojskowości. W wycieczce bierze udział 9 pań. Wycieczka zatrzyma się w Krakowie przez 2 dni tj. 6 i 7 8 bm. spędzi w Warszawie, a 9 w Wilnie.

P. Calonder w Warszawie.

WARSZAWA, 1.7 (Tel. wł.) — Wczoraj przybył z Katowic do Warszawy, prezes komisji mieszanej na Śląsku p. Calonder w towarzystwie marszałka Wolnego i inż. Grabianowskiego.

W południe p. Calonder złożył wizytę ministrowi Zaleskiemu, a następnie przyjęty był przez p. Prezydenta Rzplitej na Zamku, poczem odwiedził premjera Bartla u którego spożył śniadanie. Obecni byli na śniadaniu premjer Bartel, p. Calonder, min. Młodzianowski, min. Mikułowski-Pomorski, min. kolei Romocki, marszałek Wolny, wojewoda Bilski, poseł generalny Szczepański.

Wieczorem minister spraw zagranicznych Zaleski przyjmował prezesa Komisji mieszanej p. Calondera obiadem.

W piątek p. Calonder złoży wizytę ministrowi oświaty p. Mikułowskiemu-Pomorskiemu, obiadem zaś podejmować będzie p. Calondera min. sprawiedliwości Makowski.

Kurs dolara w Warszawie.

WARSZAWA, 1-7 (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym kurs dolara oficjalnie wynosił 9.60, w obrotach prywatnych 9.75.

Zerwanie rokowań francusko-rosyjskich.

PARYZ, 1,7 (AW). Jak Petit Parisien donosi, znajdują się obecnie rosyjsko - francuskie rokowania w martwem stadjum. Ani w jednym punkcie programu nie okazała się możliwość porozumienia. Wobec tego rokowania przerwano i rosyjska delegacja w najbliższych dniach wraca do Moskwy. Ze strony sowieckiej twierdzą, że rokowania w październiku, albo w listopadzie na nowo zostaną podjęte.

Sojusz grecko-jugosłowiański?

ATENY, 1-7 (Pat) — Grecki minister spraw zagranicznych potwierdził wiadomość, że rząd jugosłowiański w ostatnich czasach wyraził gotowość zawarcia z Grecją paktu gwarancyjnego, któryby podobnie jak pakt reński wykluczył możliwość zaatakowania jednego państwa przez drugie.

Wojna domowa w Chinach.

PEKIN, 1.7 (Pat) — Kampanja marszałka Wu Pej Fu przeciw wojskom narodowym została wznowiona. Tsan Tso Lin również przygotowuje ofenzywę przeciw armji narodowej.

Francja w przededniu nowego przesilenia gabinetowego.

Caillaux przygotowywuje się do objęcia prezydentury.

PARYZ, 1.7, (AW.) Jest już postanowionem, że minister skarbu Caillaux przedstawi swoje projekty sanacyjne we wtorek parlamentowi z żądaniem, aby traktowano je z największym pośpiechem. Prasa zapatruje się pesymistycznie na przebieg dyskusji. Według „Echo de Paris" zajmują się stronnictwa parlamentarne więcej kwestją, w jaki sposób zmienić gabinet Brianda, niż sprawą projektów Caillaux. Grupa republikańskiej unji już się zastanawiała nad tą sytuacją. Dziennik „Avenire", pisze, że Caillaux przygotowuje się obecnie do objęcia prezydentury i ofiarował nawet już Briandowi tekę w swoim gabinecie. Większość parlamentarna sprzeciwia się zaciągnięciu pożyczki w Ameryce, ponieważ nie życzy sobie, aby Francja popadła jeszcze w większą zależność od banków amerykańskich i angielskich niż dotychczas. Zapewnienia ministra skarbu, że kredyty te mają służyć do stabilizacji waluty frankowej przyjmowane są sceptycznie. Przypuszczają, że rząd chce sobie zabezpieczyć zagranicą środki dla uiszczenia zobowiązań płatnych przypuszczalnie już w następnym tygodniu. Dzisiaj senat i izba deputowanych przyjęły kredyty dodatkowe na rok budżetowy 1926 według propozycyj rządowych z małemi zmianami, które nie mają jednak żadnego politycznego znaczenia.

Ameryka przeciwstawia się uznaniu Rosji de jure.

WASZYNGTON, 1-7 (AW). — Prezydent Coolidge przeciwstawi się stanowczo tendencjom wysuwanym w kołach zbliżonych do prezesa komisji do spraw zagranicznych Boraha uznania de jure państw SSSR. Prezydent oświadczył, iż Anglja która poszła na ryzykowny krok uznania systemu rządów panującego w Rosji musi się obecnie z tego uznania wycofywać. Rozwój stosunków handlowych pomiędzy Anglją, a Sowietami wskazuje na niezdolność Rosji do prowadzenia normalnej wymiany dóbr gospodarczych.

W Stanach Zjednoczonych mimo braku uznania SSSR. były już usiłowania utrzymywania stosunków handlowych z Rosją. Handel ten wykazał, iż Wniesztorg znacznie solidniej traktuje swoje zobowiązania wobec obywateli państwa nie uznającego jeszcze SSSR, niż państwa, które już SSSR. uznało.

Niewyjaśniona sytuacja parlamentarna w Niemczech.

BERLIN, 1-7 (Pat) — Sytuacja parlamentarna dotychczas niewyjaśniona. Decyzja zapadnie dzisiaj. Frakcja parlamentarna nacjonalistów powzięła dziś uchwałę, w której nadal odrzuca rządowy projekt kompromisowy w sprawie odszkodowania dla dawnych panujących. Popołudniu rozpoczęły się obrady pozostałych frakcyj. Partje rządowe zaprzeczają wiadomości, jakoby w sprawie cel zostało osiągnięte porozumienie.

„Lokalanzeiger" donosi, że prezydent Hindenburg nie powziął jeszcze w sprawie rozwiązania parlamentu żadnej decyzji i oczekuje wyniku akcji parlamentarnej. Nawet w łonie rządu panują w tej kwestji różne poglądy.

Uchwalenie ustawy górniczej w Anglji.

LONDYN, 1.7 (Pat) — Izba gmin przyjęła dziś 283 głosami przeciw 148 par. 1 ustawy górniczej a par. 2, według którego ustawa ma obowiązywać przez 5 lat, 271 głosami przeciw 132.

Wojna domowa w Marokku.

Trzech kandydatów na sułtana walczy ze sobą.

PARYZ, 1.7 (AW)—Donoszą, ze źródeł francuskich, że na obszarze Riffenów toczą się obecnie zacięte walki bratnie między szczepami. Trzech przywódców ludności tubylczej proklamowało się sułtanami, następcami Abd el Krima. Wybuchła między niemi wojna na śmierć i życie. Każdy z tych werbuje zwolenników i organizuje oddziały zaczepne.

Spisek przeciwko Hiszpanji.

PARYŻ, 1-7 (AW.) Dziennik „Humanite" donosi z pogranicza hiszpańskiego, że z powodu wykrycia spisku przeciw dyktatorowi Primo de Rivera aresztowano 400 osób wojskowych.

B. minister rezydent, przywódca partji reformistów Alvares został wczoraj również aresztowany. Także przywódcę liberalnej grupy hr. Romanonne polecono aresztować, ale udało mu się umknąć do Francji. Cenzura zabrania podawać jakiekolwiek szczegóły o tym spisku. Rewizje domowe są na porządku dziennym.

We Francji Izba deputowanych wniosła dzisiaj interpelację o wydalenie 12 Hiszpanów, którzy rzekomo mieli przygotowywać zamach na króla hiszpańskiego podczas jego ostatniego pobytu w Paryżu.

Ameryka gotowa pomóc Francji

LONDYN, 1.7 (Pat) — Jak donosi „Daily Telegraf", pewien amerykański finansista oświadczył, że Ameryka gotowa jest pomóc Francji w stabilizacji kursu franka. Jeżeli Francuzi sami z większem zaufaniem odnosić się będą do swej fiskalnej polityki, to Federal Reserve Bank oddałby do dyspozycji Francji rezerwę złota na cele stabilizacji, podobnie jak swego czasu uczynił dla poparcia kursu funta angielskiego.

Odwiedziny królewskiej pary hiszpańskiej w Londynie.

LONDYN, 1,7 (AW). Według Daily Herald odwiedziny hiszpańskiej pary królewskiej w Londynie uchodzą za prywatny akt kurtuazji. W rzeczywistości jednak król Alfons przyjechał w tym celu, aby zjednać Anglję dla Hiszpanji w kierunku poparcia jej na stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, którego rząd hiszpański energicznie się domaga.

Niezdecydowany Loyd George.

LONDYN 1,7 (AW), Jak się Westminster Gazette dowiaduje rząd sowiecki bada teren City, czy delegacja złożona z gubernatora angielskiego Banku Narodowego i innych osób kierujących sfer City przyjęłaby zaproszenie do Rosji. Loyd George jeszcze dotychczas nie zdecydował się czy przyjąć zaproszenie rządu sowieckiego, chociaż oświadczył, że pragnąłby zapoznać się ze stosunkami rosyjskiemi. Jeśliby miał wyjechać do Rosji uczyniłby to dopiero po zamknięciu sesji parlamentarnej tj. we wrześniu.

WYPADKI WARSZAWSKIE OD DNIA 12 DO 15 MAJA.

XII. NARADA W WILANOWIE. PREZYDENT POSTANAWIA ZŁOŻYĆ URZĄD.

Trochę później, idąc z przypadkiem koło dowódcy baonu 10 p. p., który konno swój baon prowadził, dowiedziałem się o rozkazie gen. Malczewskiego, aby po odpoczynku w [illegible] dalej maszerować na Jeziornę. Uważałem, że ten kierunek czysto południowy, więc kierunek na głąb, jest źle wybrany. Tylko zachodni kierunek mógł nas przybliżyć do jakichkolwiek posiłków, a jeżeli kierunek zachodni był chwilowo zanadto ryzykowny, to zostawał kierunek południowo-zachodni, jako najodpowiedniejszy. Zwróciłem na to uwagę gen. Malczewskiego, który mi oświadczył, że ostateczna decyzja co do kierunku [illegible] zapadnie w Wilanowie.

W Wilanowie, gdzie miał być tylko odpoczynek, zarządca pałacu przyjął P. Prezydenta Rzeczypospolitej z jaknajwiększą uczynnością i oddał mu pałac do dyspozycji. Tu byliśmy już zupełnie poza strefą wszelkich działań wojennych. Nawet strzałów już słychać nie było. P. Prezydent Rzplitej i rząd zebrali się w jednym z chłodnych i cichych salonów pałacowych. Chodziło mi o wyjaśnienie dwóch kwestji, wiążących się do pewnego stopnia ze sobą: po pierwsze czy Pan Prezydent i rząd godzą się na odjazd do Poznania, a po drugie, dokąd dalej z wojskiem iść. Z wojskowych obecnymi byli przy tem oprócz ministra Malczewskiego, tylko gen. Rozwadowski i ja.

Prosiłem o głos i postawiłem następujący wniosek: Pan Prezydent i rząd wyjadą do Poznania; P. Prezydent z p. premjerem i z ministrem spraw wojsk. samochodem, którym już rozporządzamy, dla innych ministrów postaramy się my wojskowi o środki lokomocji. Jeżeli P. Prezyd. zaraz wyjedzie, to jakiegokolwiek udaremnienia jazdy ze strony przeciwnej obawiać się nie potrzeba, bo nim się tamta strona zorjentuje, to P. Prezydent będzie w Poznaniu i może nazajutrz rano wydać już odezwę do narodu. Tutaj dodam, że już dojeżdżając do Wilanowa, rozkazałem ppułk. Minkiewiczowi, by w Wilanowie wszelkie połączenie telefoniczne z Warszawą przeciął, aby tamta strona się o kierunku wyjazdu P. Prezydenta nie dowiedziała. Nie przypominam sobie już, czy obaj inni generałowie mój wniosek poparli, zdaje mi się jednak, że gen. Rozwadowski to uczynił.

Byłem także z czysto wojskowego punktu widzenia obowiązany do postawienia tego wniosku, bo nie mając żadnych danych, czy się nasze nadjeżdżające posiłki w pobliżu Warszawy zbiorą, istniało niebezpieczeństwo ich chwilowego rozproszenia. W takim razie zbiórka tych posiłków byłaby musiała nastąpić dalej na zachód, a nasze nieduże siły, które wyszły z Warszawy z P. Prezydentem i Rządem, zostałyby chwilowo izolowane. W takiej sytuacji może pozostać oddział wojskowy, ale nie Głowa Państwa i Rząd.

Poznań wydawał mi się najodpowiedniejszem miejscem, chociaż także i każde inne zabezpieczone miejsce (Toruń, Kalisz i t. d.) było z punktu widzenia wojskowego do przyjęcia.

P. Prezydent rozpoczął swą odpowiedź od podkreślenia, że mu przed chwilą radzono nawet nie opuszczać Belwederu, a obecnie mu się radzi przenieść do Poznania. Wtrąciłem, że ja P. Prezydentowi do pozostania w Belwederze nie radziłem, na co P. Prezydent odpowiedział: „Tak, ale inni". Dalej zrobił P. Prezydent uwagę, że taka jazda incognito nie jest dla Głowy Państwa odpowiednią, a wreszcie wskazał na konieczność zasadniczego rozstrzygnięcia kwestji, czy mamy akcję zbrojną dalej prowadzić, czy też nie, o czem chce wysłuchać zdania rządu, i to każdego ministra z osobna, a potem wojskowych.

Premjer Witos rozpoczął od tego, że kwestja, czy akcję zbrojną dalej prowadzić należy, jest kwestją wyłącznie polityczną, a nie kwestją wojskową, że więc tę sprawę musi rozstrzygnąć rząd, a nie wojskowi. Dalej zrobił nam generałom dość wyraźny zarzut, żeśmy mu obiecywali prędki koniec walki, gdy tymczasem się ona już tak długo przeciąga. Wreszcie wypowiedział się kategorycznie przeciw dalszemu prowadzeniu akcji zbrojnej, motywując to tem, że my sobie na dłuższą wojnę domową pozwolić nie możemy, bo ani zewnętrzni, ani wewnętrzni wrogowie nie śpią.

Także minister Stanisław Grabski wypowiedział się stanowczo za ukończeniem akcji zbrojnej, motywując to naszą sytuacją zagraniczną oraz raportem gen. Sikorskiego, który wskazywał na grożące rozruchy Rusinów.

I inni ministrowie wypowiedzieli się przeciw dalszemu prowadzeniu akcji zbrojnej, podając mniejwięcej te same argumenty, co pp. Witos i Grabski. Tylko minister Zdziechowski stanowczego stanowiska zająć nie chciał, mimo żądania premjera Witosa, aby jasno powiedział: tak lub nie.

Wobec tej decyzji rządu, której się P. Prezydent Rzeczypospolitej nie sprzeciwił, oświadczył P. Prezydent, że jest zmuszony zrezygnować ze swego urzędu. Powołując się na faktyczną niemożność sprawowania swego urzędu z powodu buntu i artykół 40 konstytucji, oraz wykluczając ewentualność wchodzenia w układy z marszałkiem Piłsudskim, oznajmił, że jest zdecydowany złożyć swój urząd w ręce marszałka Sejmu.

Ta decyzja była logiczną konsekwencją stanowiska ministrów, by dalszych walk zaprzestać aprobowanego zresztą przynajmniej w zasadzie, przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Ministrowie przyjęli tę decyzję do wiadomości w milczeniu. Wyglądało to na aprobatę.

Gen. Stanisław Haller.

PROGRAM GOSPODARCZY

Wiadomą jest rzeczą, że rozsądny gospodarz, który otrzymał lub nabył do zagospodarowania kawał ziemi, zastanawia się nad rodzajem swojego przyszłego gospodarstwa. Bierze pod uwagę właściwości klimatu, gleby, warunki geograficzne, konjunkturę handlową, środki komunikacji, jednem słowem bierze pod uwagę szereg czynników, z którymi jest i będzie związana jego gospodarka, starając się tak urządzić swój nabyty warsztat pracy, aby przy wykorzystaniu maksymalnym przyrodzonych, korzystnych warunków i przy uwzględnieniu wszystkich ujemnych warunków, móc osiągnąć jaknajlepsze zyski, jaknajwiększe korzyści. Tak postępuje każdy rozsądny gospodarz w rolnictwie, przemysłowiec — w przemyśle, rzemieślnik — zakładając warsztat, kupiec — otwierając sklep. Oblicza wszystkie możliwości za i przeciw, ustala swój program gospodarczy i poczyna pracować.

Zdawałoby się napozór, że te same wskazania, które się tyczą gospodarki indywidualnej, obowiązują również z gospodarką państwową, jako wyższy stopień jedynie formy organizacyjnej.

Aliści, w naszem życiu państwowem spotkaliśmy się z niezrozumiałem zjawiskiem, które trwało od początku odzyskania niepodległości: państwo polskie nie miało swojego programu gospodarczego, opracowanego na dłuższą metę, jasno określającego charakter tej gospodarki. Programy gospodarcze tworzone były pod wpływem nie praktycznych gospodarzy, nie przez właściwych gospodarzy, którzy zatrudniają pracowników, produkują i zbywają towary, a przez teoretyzujących doktrynerów, demagogów partyjnych, ludzi, którzy sami nie mając nic w kieszeni, lub mając bardzo mało, zazdrościli tym, którzy coś mieli.

Program gospodarczy polski przez ciąg siedmiu lat ubiegłych był wszystkiem, tylko nie programem gospodarczym. Był niejednokrotnie ładną platformą wyborczą, był uznaniem, pełnem sentymentu, dla niedoli robotniczej, był wyrazem dobrej woli, rzetelnej pracy, ale przytem zawsze był owocem wpływów polityki klas, ambicyj i ambicyjek.

Nic też dziwnego, że w programach rządowych jedno drugiego się nietrzymało, jedno drugiemu przeczyło. Mówiło się o podniesieniu poziomu rolnictwa, zwiększeniu produkcji rolnej, ale jednocześnie zabiło się to rolnictwo radykalną reformą rolną. Mówiło się o walce z bezrobociem, o uruchomieniu przemysłu, ale jednocześnie zabijało się ten przemysł wszelkiemi możliwemi sposobami. Mówiło się o konieczności umożliwienia dopływu do Polski kapitałów zagranicznych, ale jednocześnie, kapitał w kraju ulegał stopniowemu wywłaszczaniu. Jeden z ministrów starał się przeprowadzić sanację gospodarczą, inny z tego samego Rządu psuł to, co jego kolega zrobił. Jeden miał na względzie interes państwa, podniesienie poziomu gospodarczego obywateli, a drugi dążeś o walce z kapitalizmem i rządzie robotniczo-włościańskim.

Nic też dziwnego, że w takich warunkach Polska i jej obywatele ulegali stopniowej pauperyzacji, kraj ulegał ruinie, a klasa żebraków powiększała się z każdym dniem.

To też, z uznaniem trzeba podkreślić wystąpienie w Senacie obecnego ministra skarbu, który program gospodarczy Polski ujał w formie wyraźnej i jasnej. Toż samo uczynił minister przemysłu i handlu.

Ponieważ Polska jest krajem rolniczym Rząd obecny położy nacisk przedewszystkiem na wzmocnieniu rolnictwa, a przez to stworzy liczny zastęp mocnych, przedwojennych konsumentów. Tem samem wzmocni się siła nabywcza wewnętrznego rynku. Umożliwi to ożywienie przemysłu i ruchu budowlanego. Zapewni czynny bilans handlowy i równowagę budżetową. Popierany przemysł przez Rząd będzie tylko ten, który wykaże taniością swej produkcji zdolności eksportowe.

Tego rodzaju program Rządu wymaga współdziałania innych resortów ministerjalnych. I tu spotykamy się ze znamiennem oświadczeniem ministra reform rolnych, który przestrzegł, „przed nadziejami na rychłą i radykalną restytucję naszego ustroju rolnego. Uniemożliwiają to warunki gospodarcze i finansowe kraju".

Program obecnego Rządu dla społeczeństwa, stojącego nie na gruncie doktryn socjalistycznych nie jest nowością. Nowością jest możliwość wykonania tego programu wobec zdecydowanej opinji większości społeczeństwa i nieliczenie się z dąsami i atakami skomunizowanej lewicy.

S. A.

POSTULATY KUPIECTWA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Memorjały złożone w czasie pobytu min. Kwiatkowskiego.

W czasie audjencji u ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego w dniu jego pobytu w Zagłębiu kupcy sosnowieccy złożyli następujący memorjał

Do Pana Ministra przemysłu i handlu.

Kryzys gospodarczy, jaki przeżywa nasz kraj, fatalnie odbija się na przemyśle, a w szczególności na handlu i drobnym przemyśle w Zagłębiu Dąbrowskiem i w konsekwencji zagraża istnieniu pozbawionym wszelkiej pomocy placówkom polskim, wynikiem czego jest stale wzrastająca ilość likwidacyj przedsiębiorstw.

Obowiązkiem Rządu i całego społeczeństwa jest ratować zagrożone w egzystencji, a z trudem zdobyte placówki handlu i drobnego przemysłu polskiego i dlatego, w imię obrony interesów szerokich mas kupiectwa i drobnego przemysłu, niżej podpisane organizacje działające na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, zgłaszają następujące wnioski i zwracają się do Pana Ministra z prośbą o rozpatrzenie ich i poczynienie odnośnych zmian w obecnym systemie podatkowym i kredytowym:

1) Opłaty za świadectwa przemysłowe winny być zaliczane na podatek przemysłowy tego roku podatkowego, w którym zostały pobrane.

2) Podatek przemysłowy winien tylko raz obciążać towary i winien być płacony przez producenta, oraz przez importera od towarów sprowadzonych z zagranicy przy cleniu.

3) Opłaty za świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw handlowych winny ulec zróżniczkowaniu tak jak to ma miejsce z opłatami za świadectwa od przedsiębiorstw przemysłowych, a w szczególności należałoby mieć na uwadze I i II kategorję świadectw od przedsiębiorstw handlowych.

4) Pobierane kary za zwłokę od podatków nie wpłaconych w terminie winny być obniżone, gdyż wytwarza to trudny stan u płatnika, którego kary te wraz z bardzo wysokiemi kosztami egzekucyjnemi dotkną.

5) Konieczne jest uprzystępnienie pomocy kredytowych dla handlu i drobnego przemysłu, które z kredytu w Banku Polskim absolutnie bezpośrednio nie korzystają i stopniowo zamierają, pozbawione zupełnie niezbędnej pomocy, jaką w dzisiejszych warunkach stanowi kredyt.

6) Celem zwalczania przemytnictwa towarów zagranicznych należałoby wprowadzić cechowanie towarów przy cleniu ich na granicy.

7) Ujednostajnienie przepisów o handlu ulicznym i domokrążnym, oraz na jarmarkach, bowiem obecny stan wytwarza wiele nieporozumień i brak kontroli ze strony władz administracyjnych.

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie Oddział w Sosnowcu.

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie Oddział w Dąbrowie.

Towarzystwo Kupców i Przemysłowców i Rzemieślników w Będzinie.

Związek Drobnych Kupców Chrześcijan w Sosnowcu i Oddziały w Niwce Grodźcu i Czeladzi.

Memorjał kupców będzińskich.

Do Pana Ministra
przemysłu i handlu.

Kupiectwo m. Będzina ma zaszczyt niniejszem zwrócić się do Pana Ministra z następującemi postulatami, wymagającemi urzeczywistnienia wzgl. wprowadzenia:

I. Skarbowość:

1) koniecznem jest wydanie ogólnej ustawy podatkowej, normującej zasady postępowania wymiarowego, odwoławczego i egzekucyjnego, odnoszącej się do wszystkich podatków oraz wprowadzającej jawność wymiaru i całego postępowania dowodowego;

2) udzielenia amnestji podatkowej, z tytułu należności podatkowych: a) zwaloryzowanych zaległości z roku 1923, b) podatku dochodowego za rok 1924, c) podatku przemysłowego od obrotu za I i II półrocze 1924 r. wraz z odsetkami i kosztami, gdyż zaległości powyższe powstały wskutek chaosu waloryzacyjnego, wysokich wymiarów, niesprawnego funkcjonowania komisyj odwoławczych, oraz niemożności zapłacenia przypadających kwot przez zubożałych płatników;

3) obniżenie odsetek i kar za zwłokę do 1 proc. miesięcznie, gdyż pobieranie 48 proc. rocznie jest ciężarem, przekraczającym siły płatników;

4) podatek przemysłowy: a) pobieranie podatku przemysłowego wyłącznie u źródła t. zn. u fabrykantów przy wyrobach krajowych, u importera na granicy celnej, przy towarach zagranicznych, b) zwolnienie od opodatkowania hurtowej i detalicznej sprzedaży artykułów spożywczych, c) zniesienie świadectw przemysłowych.

II. Handel:

1) uchylenie ustawy z dnia 2.7. 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej, gdyż dotychczasowe doświadczenie wykazało, iż przepisy o walce z lichwą nie przyczyniają się do obniżenia cen, wyrządzając jedynie ogromne szkody materjalne i moralne;

2) przedłużenie godzin handlu w przedsiębiorstwach detalicznych i drobnej sprzedaży artykułów spożywczych, napojów chłodzących, słodyczy i owoców, gdyż obecnie sklepy powyższe należy zamykać wtedy właśnie, gdy zapotrzebowanie tych artykułów jest największe.

III. Opłaty celne:

1) zmiana paragrafu 32 rozp. Ministra skarbu z dnia 13-go grudnia 1920 r. o postępowaniu celnem przez dodanie poprawki, iż dodatkowe opłaty celne zaszłe wskutek pomyłki „rachunkowej" mogą być wyrównane w ciągu 6 miesięcy;

2) ściąganie niedoborów celnych jedynie w wypadkach rzeczywistej pomyłki, czysto rachunkowej, a nie błędnego zastosowania ulg celnych, konwencji celnej lub pozycji celnej.

IV. Kredyt:

1) bezwarunkowe rozszerzenie kredytów dla handlu w Banku Polskim;

2) zniesienie lub możliwe osłabienie ostrych przepisów, obowiązujących przy kredycie;

3) systematyczne i częste rewidowanie t. zw. czarnej listy w Banku Polskim;

4) wpłynięcie na instytucje bankowe, zależne od Rządu, jak PKO i inne w kierunku obniżenia kosztów inkasa;

5) podjęcie inicjatywy obniżenia obecnych opłat pobieranych przez notarjuszów za inkaso i protest weksli.

V. Paszporty zagraniczne:

1) wydanie zarządzeń, ułatwiających wyjazdy zagranicę kupców w celach handlowych za paszportami ulgowemi, oraz zmianę dotychczasowych przepisów tamujących niezbędny kontakt sfer handlowych z zagranicą.

P. minister Zaleski o polityce zagranicznej.

„Vossische Zeitung" z dnia 29 go czerwca r. b. podaje rozmowę swego korespondenta z ministrem spraw zagranicznych p. Augustem Zaleskim, który m. in. powiedział

— Naród polski, jak i cała Europa w czasach powojennych, odczuwa potrzebę pokoju. Dla Polski jest ten pokój konieczny, aby przez wytrwałą pracę mogła się wewnętrznie odnowić. Wkraczamy w nowy okres naszej historji, w którym nasza narodowa twórczość, w najbardziej obszernem znaczeniu tego słowa, niewątpliwie się wzmocni, a mianowicie przez produkcję, wymianę, zbyt towarów, zdolność do oszczędzania i zaufanie, wszystkie te czynniki, które stanowią niezbędną podstawę życia społecznego narodu i jego kredytu.

Nasze stanowisko w sprawie rekonstrukcji Rady Ligi Narodów i nasz udział w niej muszą być niezwruszone. To nie jest wcale dowodem naszego egoizmu państwowego lecz ogólnie w Polsce zrozumiałej i propagowanej konieczności uzyskania możliwości szczerej współpracy Polski z innymi narodami na gruncie Ligi Narodów. Taka współpraca nie może być urzeczywistniona jeżeli się nie bierze czynnego udziału we wszystkich wspólnych postanowieniach i przedsięwzięciach. Uzyskanie przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów jest zagadnieniem pierwszorzędnego znaczenia, nie tylko dla nas lecz i dla wszystkich, którym zależy na unormowaniu się stosunków w Europie.

Budżet Funduszu bezrobocia.

Komisja regulaminowo-budżetowa Zarządu głównego Funduszu bezrobocia na podstawie odpowiedniego upoważnienia Zarządu głównego zatwierdziła dnia 30 czerwca preliminarz budżetowy Funduszu bezrobocia na m. lipiec w ogólnej sumie w dochodach i wydatkach 6 991 700 zł.

Dochody stanowią wkładki zakładów pracy za robotników fizycznych 1 miljon zł., dopłata skarbu na akcję ustawową 1 097 500 zł. Pozatem skarb państwa pokryje całkowite koszty akcji doraźnej, która będzie prowadzona dla 95 tysięcy bezrobotnych kosztem 4 417.500 zł. oraz dla częściowo bezrobotnych hutników na Górnym Śląsku kosztem 150 tys. zł.

Głosy publiczne.

„Sanatorzy" w Czeladzi.

W niedzielę ubiegłą odbył się w Czeladzi wiec, zwołany przez Związek właścicieli nieruchomości, na którym wszczęto kampanję przeciwko Magistratowi i Radzie miejskiej. Jak się okazało, wiec opanowały różnego rodzaju męty, które z osobistej niechęci do Magistratu wysuwały pod adresem Zarządu miasta cały szereg zarzutów jak np. ściąganie nadmiernych podatków o niewłaściwą gospodarkę i t. p. We wszystkich tych zarzutach nie było ani jednego konkretnego, bo ogólnie jest rzeczą znaną, że gospodarka miejska obecnego Zarządu miasta stoi na wysokości zadania i dzięki niej Czeladź w szybkiem tempie przybiera wygląd europejskiego miasta.

Ciekawem jest natomiast zobaczyć, z kogo to składają się przeciwnicy obecnej Rady i Zarządu miasta. Najczęściej zabierał na owem zebraniu głos niejaki p. Nobis, były burmistrz Czeladzi, który decyzją województwa w czerwcu w 1924 roku złożony został z urzędu burmistrza, co, jak wiadomo, może nastąpić wówczas, gdy burmistrz popełnia szereg niewłaściwości. Dalej zabierał głos p. Nogaj, b. urzędnik Magistratu. Pan ten za nieumiejętne i niedbałe spełnianie obowiązków usunięty został swego czasu z Magistratu. Mówił również niejaki p. Siudak, pracownik Kasy chorych, który nie bacząc na to, że ma jedną posadę zwracał się do Zarządu o przyjęcie go na stanowisko polowego, a że oferta jego nie została uwzględniona — z osobistej niechęci stał się gorącym opozycjonistą w stosunku do Zarządu miasta.

Dla kompletu przewodniczył na wiecu człowiek, usunięty z Magistratu przez obecny Zarząd po wykryciu nadużyć, popełnionych przy dokonywanych przez niego wypłatach zapomóg dla bezrobotnych, człowiek, przeciwko któremu toczy się śledztwo sądowe. Nie trzeba już mnożyć przykładów. To wystarcza.

Przez takie to żywioły opanowane zebranie wysuwa wnioski o rozwiązanie Rady miejskiej i jednocześnie wzywa ją do wyrażenia votum nieufności Zarządowi. Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości skompromitowało się tem zebraniem. Jak mogą ludzie, wśród których jest wiele poważnych osób pozwalać, aby tego rodzaju indywidua jak wyżej podano występowały w ich imieniu!

Dowodzi to, jak wielki jest upadek cnoty obywatelskiej i etyki wśród niektórych kół społecznych.

Ludzie, na których ciąży grzech nieuczciwego spełniania powierzonych im obowiązków powinni stać poza nawiasem życia publicznego, jeżeli to życie obywatelskie ma wzpleść się na wyższy poziom i wydawać owoce ku pożytkowi ojczyzny i społeczeństwa.

Zrozumiało to mieszczaństwo w Czeladzi i dziś panuje w mieście powszechne oburzenie na prowodyrów zebrania, którzy ośmieszyli i skompromitowali Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości doszczętnie.

Ludność miasta nie dała posłuchu mącicielom. Szerokie koła ludności tak robotnicze, jak mieszczańskie żywią dla obecnego kierownictwa Magistratu całkowite zaufanie i uznanie, bo dzięki niemu i stojącemu na czele Zarządu burmistrzowi p. Rączaszkowi, Czeladź w ciągu niespełna dwu lat posiadła elektryczne oświetlenie, wodociągi, bruki stosunkowo najlepsze w Zagłębiu, nie mówiąc już o wspaniałych rezultatach pracy w zakresie opieki społecznej i zdrowotności (uruchomienie miejskiego ośrodka zdrowia z bezpłatnem ambulatorjum dla bezrobotnych i ubogich).

Mieszkaniec Czeladzi.

150-lecie niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Zagłębie Dąbrowskie Ojczyźnie Waszyngtona.

W dniu 4 lipca, tj. w niedzielę, święcą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 150 rocznicę swej niepodległości.

Cała Polska jak długa i szeroka łączy się sercem z tą uroczystą chwilą, boć Polska do tej wolności Stanów Zjednoczonych przyłożyła rękę, przez najlepszych swych synów: Tad. Kościuszkę i Pułaskiego.

Tułaczy naród polski w czasie swej niewoli znalazł ostoję w wolnej ziemi Ameryki Północnej.

Kilka miljonów braci naszych znalazło tam chleb, którym w latach światowej wojny, w czasie nędzy i niedostatku lat ostatnich, chętnie dzielili się z krajem macierzystym, a przedewszystkiem ratowali to, co ludzkość uważa za najdroższy skarb: dzieci polskie od głodu.

Wiele, bardzo wiele mamy dowodów, aby dziś właśnie okazać gorącą manifestację, uczucia radości, wspólnoty i braterstwa ze Stanami Zjednoczonymi.

Interesy Polski, zarówno obecnie, jak i w przyszłości, niezbędnie wymagają utrzymania najbliższych stosunków ze Stanami Zjedn. Ameryki. Dlatego każda nadarzająca się okazja, która pozwoli przypomnieć Amerykanom na sze istnienie i sympatję, jakiej Kościuszko i Pułaski dali dowody, winna być przez nas całą siłą wykorzystana.

Znakomita sposobność uczczenia Ameryki, jaka daje nam chwila obecna może najszerszym warstwom amerykańskiego społeczeństwa, wiele powiedzieć o Polsce, tak mało znanej mimo poświęcenia naszych bohaterów, a przez spopularyzowanie imienia naszego kraju za Oceanem stworzyć mu dobrą opinję.

Dlatego w imieniu Komitetu obywatelskiego zwracamy się do obywateli miasta Sosnowca, by dzień 4 lipca uczcili uroczyście, tak jak to już uczyniła młodzież wszystkich szkół.

Zapraszamy wszystkie urzędy państwowe i komunalne, stowarzyszenia, związki, straże cechy itp. na uroczystą mszę świętą ze sztandarami i orkiestrami. Msza św. odbędzie się w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godz. 10 rano.

Przemarsze ugrupowań stowarzyszeń będą w kilku punktach miasta fotografowane, a fotografje te pójdą do muzeum narodowego Stanów Zjedn.

Stowarzyszenia, mające własne lokale oraz teatr prosimy o urządzenie dla swych członków manifestacyjnych wieczornic, Kluby sportowe o urządzenie zawodów i wycieczek pod hasłem dnia.

Wszystkie domy należy udekorować flagami, a okna nalepkami. Nalepki są do nabycia w księgarniach, sklepach, aptekach i restauracjach.

Za Komitet Obywatelski: Przewodniczący: Władysław Mazur, sekretarka: Jadwiga Waśniewska.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

2 Piątek	Dziś Nawiedzenie N.M.P. Jutro Anatoljusza i Heljod. Wsch. słońca 3.20 Zach. „ 7.59

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

Dziś teatr nieczynny

Jutro w sobotę znakomita farsa w 3 aktach „Gdy kobieta zapragnie".

Niedziela popoł. rekordowa krotochwila, ostatnia nowość teatrów warszawskich „Zażarty automobilista" Początek godz. 4.30

Niedziela wieczór pełna humoru krotochwila w 3-ch aktach „Osiołkowi w żłoby dano" Początek godz 8.30.

Ceny zniżone: od 20 gr. do 2 zł, lożą 7-o osobowa 7 zł.

Teatr w Będzinie.

W nadchodzący poniedziałek po cenach od 40 gr do 2.50 przewyborna krotochwila w 3 aktach „Gdy kobieta zapragnie" Początek godz. 8-30 wiecz.

Teatr w Dąbrowie.

W środę artyści teatru sosnowieckiego odegrają pełną humoru krotochwilę w 3-ch aktach „Gdy kobieta zapragnie". Ceny miejsc od 40 gr. do 2.50 Początek godz. 8.30 wiecz

Osobiste.

„Gazeta Warszawska Poranna" donosi, że w skład Zarządu głównego Związku lud. narodowego weszli między innemi inż. Józef Raźniewski z Saturna

Sprawa czynszu mieszkaniowego.

W związku z zamieszczoną wczoraj informacją, ile płacić należy za mieszkanie w 3 kwartale, wyjaśnić trzeba, iż wykaz ten nie dotyczy mieszkań jedno i dwuizbowych, które na podstawie znowelizowanej ustawy płacą do 1 stycznia 1927 r, stawki podług skali z dn. 1 stycznia rb.

Z komisji cennikowej.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji cennikowej przyjęto do wiadomości obniżenie ceny słoniny dokonane przez samych rzeźników.

Sprawa cen mąki i chleba narazie została odroczona, bo przedstawiciele młynów oświadczyli, że tendencja cen zboża narazie jest niewyjaśniona.

Posiedzenie w sprawie święta amerykańskiego.

W piątek, t. j. dziś, o godz. 7-ej wieczorem, odbędzie się w Magistracie dąbrowskim zebranie zaproszonych przedstawicieli miejscowych instytucyj w sprawie zorganizowania obchodu w dniu 4 lipca r. b. z racji 150 lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Ze szkolnictwa powszechnego.

Najważniejszą obecnie kwestją omawianą w łonie władz szkolnych w Sosnowcu, jest sprawa podziału miasta na rejony szkolne.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerjum oświecenia każda 7 klasowa szkoła powszechna winna mieć przynajmniej 350 dzieci, w niektórych zaś szkołach powszechnych liczba uczniów nie osiąga tej cyfry. Wskutek tego zachodzi potrzeba scalenia szkół w kilku punktach miasta.

Istnieje więc np. projekt z pięciu szkół, mianowicie ze szkoły przy ul. Wawel, przy ul. Zygmunta, przy ul. Szkolnej, przy ul. Karpackiej (im. Waśniewskiego) i ze szkoły na Dębowej Górze utworzyć 4 szkoły. Dzieci więc z jednej z wymienionych szkół będą przydzielone do pozostałych czterech.

Również niedostateczna liczba dzieci uczęszcza do szkół: przy ul. Florjańskiej, Nowopogońskiej i Wodnej. Z tych 3 szkół mają być utworzone 2 szkoły.

Wysuwana jest też propozycja scalenie szkoły we wsi Milowice ze szkołą przy kop. Wiktor.

Szkoła przy walcowni Milowice nie posiada większych widoków rozwoju, przeto istnieje zamiar scalenia jej ze szkołą przy ulicy Grabowej.

Dziwne stanowisko Magistratu.

Kilku właścicieli nieruchomości w Sosnowcu zwróciło się do nas ze skargą, iż policja robi im protokuły za brak chodników przed ich posesjami. Protokuły te idą do sądu, który nakłada na obywateli kary.

Pomijając już fakt, iż w wielu wypadkach właściciel nieruchomości absolutnie nie może sobie pozwolić na taki wydatek, należy zwrócić uwagę, iż układanie chodników należy do Magistratu, a nie do posiadaczy realności, o czem, zdaje się, powinna być zawiadomiona policja i władze sądowe.

Tymczasem kiedy zainteresowane osoby zwracają się do Magistratu o wydanie im odpowiedniego wyjaśnienia, celem przedstawienia tegoż w sądzie, otrzymują odpowiedź, iż Magistrat osobom prywatnym żadnych zaświadczeń nie wydaje, a może to uczynić tylko na żądanie władz.

Tego rodzaju stanowisko władz miejskich i dziwne interpretowanie przepisów jest rzeczą niedopuszczalną i należy spodziewać się, iż województwo zwróci na to uwagę i wyjaśni Magistratowi jego prawa i obowiązki w stosunku do ludności, niepotrzebnie narażanej na nieprzyjemności i kary.

Echa czynu obłąkanego.

Wczoraj donosiśmy o szalonym czynie obłąkanego Michalskiego, który podpalił sprzęty w mieszkaniu przy ul. Smolnej. W związku z tem komunikują nam, że furjat został obezwładniony przez naczelnika straży ogniowej kop. „Wiktor" i członka tej straży p. Stanisława Morgonia, który w uznaniu za wykazaną odwagę otrzymał nagrodę w postaci nominacji na plutonowego.

Wyjazd dzieci na kolonje letnie.

Modrzejowskie zakłady górniczo-hutnicze obejmujące hutę Staszic, Milowice i Katarzynę wysyłają rok rocznie pewną ilość dzieci swych pracowników na kolonje letnie.

Wczoraj właśnie wyjechała druga partja dzieci, w ilości 59 dziewcząt do Konopisk na miesięczny wypoczynek. Na drugi miesiąc wyjedzie tam trzecia partja chłopców.

Możeby i inne zakłady przemysłowe poszły za tym przykładem i wysyłały dziatwę swych pracowników choćby w okolice Zagłębia.

Wypożyczanie podręczników.

Już w ukończonym właśnie roku szkolnym Magistrat sosnowiecki zainicjował wypożyczanie podręczników szkolnych dziatwie rodziców niezamożnych.

Dotychczasowy sposób wypożyczania okazał się niepraktyczny.

Obecnie projektowane jest sporządzanie przez kierowników szkół list dzieci, które mogą korzystać z wypożyczanych podręczników. Pozatem kierownicy szkół nadeślą odpowiedni spis książek.

Przychodnia przeciwgruźlicza.

Towarzystwo przeciwgruźlicze komunikuje nam, że przychodnia przeciwgruźlicza w Sosnowcu przy ul. Targowej nr. 18 nie będzie czynna przez cały lipiec. O dniu wznowienia czynności w omawianej przychodni podane będzie oddzielne zawiadomienie.

Ile Dąbrowa otrzymała z funduszu na rozbudowę miasta?

W r. 1925 wystąpiło w Dąbrowie 41 osób bądź instytucyj o uzyskanie pożyczek na budowę z funduszu na rozbudowę miasta. Miejski komitet rozbudowy miasta 16 reflektantom odmówił przyznania pożyczek pozostałym zaś przyznano pożyczki w wysokości 291,046 zł. Kwotę tę Bank Gospodarstwa krajowego zredukował do 178,350 zł. wypłacił zaś zaledwie 96,632 zł. Zaznaczyć należy, iż z kwoty tej socjalistyczny Dom ludowy otrzymał 43,882 zł. pozostałych zaś 24 reflektantów otrzymało zaledwie 52,750 zł.

Uroczystość harcerska w Łagiszy.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 4 pop. w Łagiszy odbędzie się przyrzeczenie harcerek. O godz. 7 wiecz

wieczornica taneczna w sali przy kop. „Mars". Na uroczystość tę proszone są wszystkie sąsiednie drużyny harcerskie.

Ruch ludności w Dąbrowie.

W r. 1925 zarejestrowano w Dąbrowie następującą ilość urodzeń: wśród chrześcjan było 399 chłopców i 377 dziewcząt; wśród żydów: 134 chłopców i 150 dziewcząt, razem urodziło się 1060 nowych obywateli

Zmarło w tym czasie wśród chrześcjan 191 mężczyzn i 170 kobiet, wśród żydów 19 mężczyzn i 15 kobiet. Ogółem zmarło 395 osób.

Małżeństw zawarto: wśród chrześcjan 258, wśród żydów 51, czyli razem 309.

Ogólna ilość mieszkańców w r. 1925 wynosiła 33,296 osób, w tem 16,293 mężczyzn i 17,003 kobiety.

Podług narodowości było: Polaków 16,083 mężczyzn i 16 831 kobiet, Litwinów 10 m. i 6 k., Ukraińców 20 m. i 15 k., Rosjan 48 m. i 42 k. Białorusinów 5 m. i 4 k., Niemców 10 m. i 16 k., Francuzów 75 m. i 60 k., Czechosłowaków 25 m. i 15 k., Czechów 5 m. i 3 k., Belgijczyków 4 m. i 4 k. Włochów 4 m. i 4 k., Szwajcarów 4 m. i 3 k.

Podług wyznania było: rzymsko-katolików 28833 osoby, żydów 4143, ewangelików 95, prawosławnych 99 marjawitów 120, greko-katolików 5.

Samobójstwo starca.

Wczoraj, o godz. 5 rano, powiesił się na klamce w mieszkaniu 60-letni Izydor Krupiński, zamieszkały przy ul. Czarna Droga w Dąbrowie. Krupiński prawdopodobnie skutkiem depresji moralnej kilkakrotnie już usiłował pozbawić się życia, czemu jednak w porę zapobiegali domownicy, wczoraj zaś ostatecznie desperat zakończył porachunki z życiem.

Wiadomości praktyczne

W dzisiejszych trudnych warunkach, w jakiej pozostaje nasze Państwo, czynnikami mogącemi wybitnie wpłynąć na ich poprawę są: zrównoważenie budżetu handlowego, wzmożenie konsumcji produkcji krajowej — a co za tem idzie, usunięcie bezrobocia.

Do wzmożenia konsumcji wyrobów krajowych mogą i winny się niepoślednio przyczynić gospodynie — Polki

Dzięki praktycznym zaletom rozpowszechniły się w czasach ostatnich użycie proszków do prania — są to w olbrzymiej większości wyroby importowane.

Obecnie na rynku mamy takiż produkt — nieustępujący zagranicznemu jakością — a tańszy — i jako krajowy — zasługujący na poparcie

Jest nim proszek „Blask" 31 proc. i „Maran" 45 proc wyrobu Wielkopolskiej Wytwórni Chemicznej Tow. Akc w Poznaniu — który uwadze naszym gospodyniom polecamy.

Usprawiedliwiona wątpliwość

Otyła ciotka usiłuje skłonić czteroletniego Karolka, aby spać poszedł.

— Widzisz, Karolku — rzecze — ja także zawsze razem z kurami spać chodzę.

— Nie rozumiem — odpowiada Karolek, spoglądając powątpiewająco na otyłą ciocię — jak ciocia może wdrapać się na grzędę.

OFIARY.

— Zielińska i Dipplowa na dzieci po śp. Ormanach składają zł. 5. (pięć)

— Oddział 5 ty szkoły nr. 7 na kupno krowy na dzieci po śp. Ormanach składa 1 złoty (jeden).

— Urzędnicy fabryki „Strem" na kupno krowy dla dzieci po śp. Ormanach składają zł. 22 50.

— Pracownicy firmy „M. Łempicki" i-ka akc. w Sosnowcu składają 31.00 zł. (trzydzieści złotych) na zakup krowy dla dzieci p. św. p. Ormanach.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława Mu siała składa na Komitet bezrobotnych zł. 10 — oraz na kolonje letnie dla dzieci gruźliczych zł. 10 Żona.

Dochody i rozchody miejskie w Dąbrowie.

Posiedzenie Rady miejskiej.

W ubiegłą środę odbyło się ostatnie przed ferjami letniemi posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, gdzie dużo czasu pochłonęło zupełnie zbyteczne odczytywanie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1925, gdyż wszyscy radni otrzymali zarówno sprawozdanie, jak i obszerne omówienie, z powodu jednak późnego rozesłania tych danych, nie mogli obznajmić się i przetrawić całości. Z wspomnianych przyczyn radni z Ugrupowania narodowego zgłosili wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad, aby wszyscy radni mogli dobrze zaznajomić się z tak ważną sprawą. Pomimo oświadczenia przewodniczącego, który poparł słuszny pogląd i wyraził życzenie, aby wszelkie materjały były rozsyłane radnym w terminie umożliwiającym im zapoznanie się ze sprawą przed posiedzeniem, wniosek Ugrupowania narodowego upadł, wobec czego przystąpiono do odczytania sprawozdania.

Na wstępie odczytano uwagi komisji rewizyjnej, która stwierdziła pewne usterki i niedokładności, naruszalność depozytów i przekraczanie preliminowanych kwot. P. prezydent Seroka w obszernem przemówieniu zajął się wyświetleniem istoty tych niedokładności i uchybień, powstałych nie ze złej woli, lecz skutkiem poważnych zaległości państwowych, należnych miastu, a ponieważ miasto ma szereg pilnych potrzeb, musiano z konieczności w pewnych wypadkach korzystać z zainkasowanych podatków państwowych, co zresztą było zjawiskiem przejściowem i krótkotrwałem.

Po wyjaśnieniu tem, p. prezydent przystąpił do odczytania obszernego omówienia, dotyczącego sprawozdania budżetowego za r. 1925.

Niestety, było to tylko „czytanie", nb. zbędne, gdyż Ugrupowanie narodowe nie było z powodu późnego otrzymania materjału przygotowane do omówienia tak ważnej sprawy a lewica ze względów taktycznych nie zajmie przecież innego stanowiska i nie zechce krytykować „swego" Magistratu.

Nagół stwierdzić należy, iż sprawozdanie jest wyraźne i przejrzyste, gdzie jednakże szereg pozycyj wymaga bliższego wyjaśnienia.

Podług preliminarza wpływy miały dać 2164367 zł. wydatki zaś obliczono na 2075367 zł. czyli nadwyżka miała stanowić 89 tysięcy zł.

W rzeczywistości było wpływu 1246724 zł. wydatków 1246033 zł. czyli nadwyżka wyniosła 690 zł. Bilans miejski obejmuje kwotę 1104434 zł. w czem majątek miejski stanowi 619137 zł. W porównaniu z rokiem poprzednim majątek miasta powiększył się o 118368 zł.

Po odczytaniu całego omówienia wykonania budżetu, Rada miejska zarówno sprawozdanie, jak i wniosek komisji rewizyjnej zatwierdziła.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia projektu i kosztorysu budowy miejskiego domu mieszkalnego przy ul. Redenowskiej. Właściwie chodziło tu o modyfikację uchwalonego w swoim czasie projektu domu, w którym miały być mieszkania różnej wielkości, obecnie zaś postanowiono, aby w domu tym były wyłącznie mieszkania dwuizbowe. Jest to wogóle projekt nierealny i dziwić się trzeba, iż Magistrat podobne sprawy wysuwa.

Przedewszystkiem, miasto nie ma na budowę domu pieniędzy i liczy na pożyczkę, którą jeżeli nawet otrzyma możnaby zużytkować na pilniejszy cel. Mieszkania w projektowanym domu przeznaczone są dla robotników, a tymczasem Magistrat wie doskonale, iż w całem Zagłębiu niema napewno ani jednego robotnika, który byłby w stanie płacić za mieszkanie 60 lub 70 zł. miesięcznie, gdyż tyle będzie kosztowało mieszkanie budowane w obecnych czasach. Projekt naturalnie uchwalono, jak również zaakceptowano kosztorys budowy VI odcinka ul. Starodąbrowskiej, długości 71 mtr. bieżących za cenę 4068 zł. Upoważniono także Magistrat do kupna parceli od sukcesorów Czernedy, celem regulacji ul. Szkolnej, gdyby zaś nie można było sprawy załatwić polubownie, Magistrat wystąpi o wywłaszczenie potrzebnego terenu Kosztorys budowy ul. Zagórskiej, gdzie ma być wybrukowane 250 mtr. bieżących kosztem 18712 zł. uchwalono, poczem przyjęto regulamin komisji rewizyjnej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wycieru kominów. Chodzi o to, iż pomiędzy Stow. właścicieli nieruchomości a Magistratem powstał spór, a właściwie rywalizacja na tle wycieru kominów. Stow. właścicieli nieruchomości, wychodząc z założenia, iż ma prawo rozporządzać swą własnością, zawarło umowę z kominiarzem na wycier kominów, a ponieważ wynikły na tem tle różne nieporozumienia, Magistrat postanowił wycier kominów powierzyć straży ogniowej. Sprawa wycieru kominów nie jest prawnie uregulowana, to też Stow. właścicieli nieruchomości nie chce zgodzić się na tworzenie przez Magistrat nowego monopolu, ograniczającego ich prawa. Projekt Magistratu i ciekawy statut w tej sprawie, gdzie opłaty za wycier kominów uwidocznione były w frankach szwajcarskich, uchwalono. Radni z prawicy złożyli votum separatum.

Na zakończenie odczytano korespondencję, przeważnie nieaktualną, poczem przewodniczący posiedzenie zamknął, życząc radnym przyjemnego spędzenia wakacyj.

Czeladź chce zostać miastem wydzielonem.

Posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi.

Onegdaj odbyło się w Czeladzi posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. Ant. Rączaszka. Po przyjęciu protokułów z dwuch poprzednich posiedzeń Rady, p. Rączaszek złożył sprawozdanie z działalności Zarządu miasta.

Ze sprawozdania okazuje się, że szereg robót inwestycyjnych jest w przygotowaniu, że zakupiono rury na rozbudowę wodociągu, które są już zwożone na miejsce budowy; zakupiono kamień brukowy (porfir) na dokończenie zabrukowania ul. Wągrody Górnej, oraz szaber kwarcytowy na budowę ulicy Milowickiej.

Obszernie omówił p. Rączaszek przebieg Zjazdu delegatów miast polskich, który odbył się w Warszawie w dniach od 27—29 czerwca i był poświęcony w całości zagadnieniom rozbudowy miast i budowania nowych domów.

Na Zjeździe przy dyskusji nad sprawami ustawodawstwa budowlanego p. Rączaszek zgłosił imieniem miast Zagłębia wniosek w sprawie ujednostajnienia przepisów budowlanych na terenie Zagłębia i rozciągnięcia ich mocy obowiązującej w stosunku do terenów, na których istnieją nadania górnicze do których stosują się obecnie przepisy ustawy górniczej, wprowadzające trudności w zagadnienie racjonalnej rozbudowy miast.

Po sprawozdaniu Zarządu dłuższa dyskusja rozwinęła się nad sprawą ustalenia miejsc w których należy ustawić nowe studnie wodociągowe. W celu ustalenia powyższego wybrano specjalną komisję, złożoną z czterech radnych. Komisja ta w porozumieniu z komisją Robót publicznych dokona ustalenia miejsc ustawienia kranów. Przez podwyższenie wieży ciśnień na szybie „Jan Keller", dzięki przychylnemu stanowisku Zarządu T-wa „Czeladź", będzie można doprowadzić wodę do najwyższych punktów miasta.

Po zatwierdzeniu sprawozdania Zarządu, przystąpiła Rada do wyborów jednego ławnika Magistratu. Ponieważ zgłoszona została tylko jedna lista, wobec tego przez aklamację został powołany zgłoszony kandydat p. Józefat Konieczny.

Po wypowiedzeniu się Rady miejskiej w sprawie budowy drogi Czeladź — Siemianowice, i zadecydowaniu o odłożenie jej budowy do roku przyszłego, przystąpiono do wyborów uzupełniających 2 członków do Komitetu rozbudowy miasta i jednego do Komisji rewizyjnej. Do Komitetu rozbudowy wybrani zostali pp. Wójcikiewicz i Miodyński Teodor, do komisji rewizyjnej Sadowski Marjan.

Z kolei rozpatrywano wniosek nagły zgłoszony przez r. Trząskiego poparty przez innych radnych o wszczęcie starań o wydzielenie się miasta z Sejmiku. Wniosek jednogłośnie został uchwalony. Mówcy w motywach wniosku podnieśli, że Czeladź nosi charakter zupełnie odrębny od gmin wiejskich powiatu i że z gospodarczego punktu widzenia interesy jej są zupełnie odrębne od interesów gmin wiejskich. Dlatego właściwem będzie, aby Czeladź została z Sejmiku wydzielona, gdyż finanse miasta pozwolą na zrealizowanie koniecznych urządzeń użyteczności publicznej i uruchomienie działów: budowlanego, weterynarji i t. p. we własnym zakresie.

W wolnych wnioskach uchwalono na wniosek r. Miodyńskiego oświetlenie elektryczne zaprowadzić na ulicy Wągroda, oraz dodać jedną lampę na ul. Milowickiej. R. Bagiński zgłosił wniosek o rewizję uchwały Rady z dnia 14 czerwca, dotyczącej przyznania 15 proc. dodatku komunalnego do pensji urzędników. Wniosek ten uzyskał równą ilość głosów za i przeciw, wobec czego rozpatrzenie go zostało odłożone.

Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 10 wieczorem.

Kronika sportowa.

Z całej Polski. Warszawa, 29 VI Pogoń—Polonja 6:0 (2:0);

Toruń, 29 VI T. K. S. Warszawianka 5:3 (2:0); mecz o puhar P.Z.P.N

Łódź, 29-VI. Wisła—Ł. K. S. 2:0 (1:0). Gra b ciekawa, chociaż nie ładna. Przewaga Ł. K. S. zwłaszcza do przerwy. Po przerwie Adamek pobił się na boisku z/Fiszerem wskutek czego sędzia usunął obu z boiska. Gra została zakończona na 8 minut przed końcem z powodu wrogiej postawy publiczności wobec sędziego p. Mallowa. Publiczność wtargnęła na boisko, sędziego poturbowała i ustąpiła dopiero pod naciskiem policji. Mecz ten był rozgrywany o puhar P.Z.P.N. Walkower będzie przyznany Wiśle.

Lwów, 29-VI. Sparta (Lwów) — Sokół (Równe) 4:0. Mecz o puhar P. Z. P. N.

Poznań, 29 VI. Turyści — Pogoń 8:0 (4:0).

PISMA DO REDAKCJI.

Ponieważ w naszej Redakcji rozpoczęły się już urlopy współpracowników, prosimy naszych korespondentów, przyjaciół i informatorów, by byli łaskawi adresować przeznaczone do użytku redakcyjnego listy pod adresem Redakcji. Jeśliby ktokolwiek zamierzał na doręczeniu listu do rąk współpracownika Redakcji, wówczas obok adresu osobistego należy dopisać: „Sprawa redakcyjna", gdyż w przeciwnym razie może się zdarzyć, że list będzie czekał na powrót adresata.

Kronika Zawiercia.

Kontrola bezrobotnych.

Od paru dni na tutejszym terenie jest przeprowadzana kontrola bezrobotnych w związku z rozporządzeniami rządowemi, ograniczającemi w pewnych wypadkach pobieranie zasiłków. Kontrola ta ma trwać na terenie Zawiercia do 15 bm. Dotychczasowym jej wynikiem jest wstrzymanie wypłaty zasiłków zgórą 500 „bezrobotnych" na ogólną liczbę 1,800 bezrobotnych, korzystających w Zawierciu z zasiłku państwowego.

Nieszczęśliwy wypadek.

W nocy z 23 na 24 czerwca 1926 roku pod Łazami na 26 4 kilometrze od Sosnowca został zabity przez przejeżdżający pociąg pośpieszny — przejazdowy Paweł Merta, który poniósł śmierć na miejscu.

Znowu noże w robocie.

Od pewnego czasu w Zawierciu nie można spokojnie wyjść na ulicę, albowiem niewiadomo kiedy może spotkać przechodnia przykra niespodzianka, za jaką należy uważać otrzymanie ciosu nożem.—Niema prawie, dnia, w którymby policja nie miała klijentów, skarżących się na podobne napaści. W tych dniach niejaki Antoni Sitko wpadł do cukierni Kotaby w Zawierciu przy ul. Kościuszki nr. 18 i dopadłszy grającego tam w bilard Abrama Lewartowskiego uderzył go w twarz. — Lewartowski nie czekając na dalszy wynik wyskoczył oknem na ulicę i uciekając przed napastnikiem schronił się do portjerni Tow. Akc. Zawiercie w przekonaniu, że tym sposobem uchroni się od wspomnianego napastnika. Ten jednakże nie poprzestał na powyższem, dogonił Lewartowskiego i w portjerni zadał mu w okolicy łopatki dwa ciosy nożem.

Lewartowski zbroczony krwią upadając na siłach, dowlókł się do mieszkania dentysty Berkowicza, skąd zabrała go miejscowa policja do lekarza dla udzielenia pierwszej pomocy. Tego samego dnia pomieniony Sitko, poranił nożem jeszcze 3 inne osoby.

Przydałyby się jaknajsurowsze kary na podobnych napastników, by w ten sposób ukrócić wzmagające się od dłuższego czasu nożownictwo.

Drobna kradzież.

W nocy z środy na czwartek w Zawierciu przy ul. Nowofabrycznej nr. 13 z komórki Andrzeja Kożyca, nieznani sprawcy skradli bieliznę i inne przedmioty na ogólną sumę 50 złotych. Energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców owej kradzieży prowadzi miejscowy komisarjat policji państwowej.

Echa kradzieży biżuterji.

W związku z wczorajszą notatką o dokonaniu dn. 24 bm. kradzieży biżuterji na szkodę Reginy Plawner przez Stanisława Kapuścika dowiadujemy się, że tenże Kapuścik w dniu kradzieży za pomocą wyważenia zamku drzwi wejściowych dostał się do mieszkania Wygodzkiego przy Nowym Rynku w Zawierciu i dokonał tam kradzieży 2 pierścionków broszki złotej i 3 zł. 50 gr. — Przedmioty skradzione prawie że w całości odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Osobiste.

Pan Eugenjusz Brudnicki, syn znanego i poważanego ogólnie obywatela, ukończył przed paroma tygodniami Wydział lekarski Uniwersytetu warszawskiego z tytułem naukowym doktora wszech nauk lekarskich.

Wystrzegajcie się oszustów.

W dniu onegdajszym do sklepu rzeźniczego Klossa w Zawierciu zgłosił się nieznany osobnik, podający się za kelnera restauracji Kotaby w Zawierciu i na jego rachunek kazał naważyć różnych wyrobów masarskich na sumę około 30 zł. i zanieść je do pomienionej restauracji. Nie dochodząc do restauracji ów osobnik odebrał od niosącego chłopca zapakowane mięso i wędliny i kazał mu poczekać na siebie, miał mu bowiem wynieść za chwilę pieniądze.—Chłopiec ten jednakże nie mógł się doczekać na pieniądze, ponieważ oszust ten wraz z wyrobami ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Z Myszkowa.

W najbliższych dniach Sejmik będziński przystępuje do przebudowy drogi wiodącej przez Myszków. Droga ta ma być wyłożona kostką, co podniesie w znacznej mierze zewnętrzny wygląd tego dosyć dużego osiedla przemysłowego.

Związek nauczycieli, a przyłączenie do Kuratorjum krakowskiego

Na ostatnim zjeździe delegatów Komitetu wojewódzkiego Zw. polsk. nauczycielstwa szkół powszechnych, nauczycielstwo szkół ludowych pow. Olkuskiego jaknajenergiczniej zaprotestowało przeciwko przyłączeniu tutejszego szkolnictwa do krakowskiego kuratorjum, uważając, że plan b. ministra p. St. Grabskiego nie tylko, że nie przyniósłby żadnej korzyści państwu, lecz z przyczyn różnicy w systemach nauczania i admistrowania w szkolnictwie pogłębiłby antagonizm zarówno wśród nauczycielstwa, jak i ludu wiejskiego, który na wieść o mającej nastąpić realizacji tego projektu, objawiał dość wyraźnie swoje niezadowolenie.

Koniec roku szkolnego.

Zakończenie roku szkolnego w Grodźcu.

W ubiegły poniedziałek odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkole powszechnej nr. 2 w Grodźcu (dawniej Grodzieckiego Tow.) poprzedzone wysłuchaniem mszy św. w miejscowym kościele parafjalnym.

W jednej z sal urządzono wystawę robót szkolnych, gdzie zwiedzający miał możność podziwiać wyroby z gliny, drzewa i papieru, wykonane przez dzieci począwszy od pierwszego roku nauczania do ostatniej klasy włącznie. Ogólną uwagę zwiedzających zwróciły wyroby z drzewa dla użytku w gospodarstwie domowem, które były wykonane nadzwyczaj dokładnie i czysto, pomimo iż uczniowie musieli się posiłkować najprymitywniejszymi narzędziami, gdyż odpowiednich narzędzi rzemieślniczych szkoła jeszcze nie posiada. Następnie na pochwałę zasługują wykresy geometryczne, mapy, różnego rodzaju wykresy geograficzne oraz rysunki z anatomji, które były wykonane bardzo dokładnie i czysto. Robótki dziewcząt również odznaczały się wielką starannością w wykonaniu. To też rodzice dzieci szkolnych za naszem pośrednictwem wyrażają p. J. Tomasikowi, kierownikowi szkoły, jak i całemu gronu nauczycielskiemu serdeczne podziękowanie za trudy i wydatną pracę dla dobra ich dzieci i całego społeczeństwa.

Zakończenie roku szkolnego w szkole w Psarach.

Dnia 28 czerwca r. b. w szkole powszechnej w Psarach został zakończony rok szkolny. Mimo trudności lokalnych należy podnieść wielkie zasługi, jakie miejscowy kierownik szkoły kładzie dla dobra wsi i podniesienia szkoły. W dniu zakończenia roku szkolnego o godzinie 9 rano odbyło się nabożeństwo szkolne w kościele parafjalnym w Grodźcu. Młodzież po nabożeństwie wysłuchała pięknego kazania miejscowego prefekta księdza Łojka, a potem udała się w towarzystwie swego kierownika, księdza prefekta i wójta gminy Grodziec p. Moraka do szkoły nr. 2 celem zwiedzenia wystawy szkolnej.

Korzystając z uprzejmości miejscowego kierownika szkoły p. Tomasika, który z całą życzliwością pokazywał eksponaty i służył zwiedzającym informacjami, dziatwa wyniosła radosne i pełne podziwu wrażenie.

O godzinie 6 popołudniu w szkole w Psarach odbyła się uroczysta akademja pożegnalna i popisy dzieci. Sala była wypełniona po brzegi dziećmi i miejscową ludnością, która rozumiejąc doniosłość nauki porzuciła pracę, aby pospieszyć na uroczystość.

Na program popisów złożyły się śpiewy wszystkich klas. Szczególnie zainteresowała zebranych produkcja muzyczna pod kierownictwem p. Kłosowicza, kierownika szkoły z klasy 3-ej. Następnie dzieci popisywały się deklamacjami. Pełen humoru monolog wygłosił uczeń 3 klasy Czesław Trzciónka, wywołując huczne oklaski.

Na zakończenie uroczystości kierownik szkoły wygłosił nader podniosłą prelekcję, przypominając dzieciom ich pracę, rezultat nauki i tę łączność jaką powinny, nawet po opuszczeniu szkoły utrzymywać z nią.

Po prelekcji zabrał głos gospodarz miejscowy p. Lazar, który dziękując kierownikowi i wychowawcom za ich pełną poświęcenia pracę, zachęcał dzieci do nauki i miłości dla tych, którzy torują im drogę i prowadzą do szczęścia i dobrobytu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rynek węglowy.

Sytuacja w przemyśle węglowym przedstawia się w chwili obecnej b. pomyślnie. Wszystkie kopalnie podjęły normalną pracę, pracują bez przerwy 6 tygodni. Większość towarzystw węglowych nie przyjmuje już zamówień na lipiec, ponieważ cała produkcja czerwcowa i lipcowa przeznaczona jest na eksport zagranicę i na pokrycie dawnych zamówień krajowych. Eksport węgla do Anglji zwiększa się z każdym dniem i osiągnąłby jeszcze większy poziom, gdyby nie brak środków transportowych, gdyż porty w Gdańsku i Gdyni nie są odpowiednio przygotowane na tak wielkie transporty, prócz tego brak niekiedy wagonów. Przy wysyłce drogą lądową przez Niemcy do Hamburga traci przemysł węglowy znaczne sumy.

Kopalnie nasze wywożą wielkie ilości węgla do Włoch, na Litwę i do Skandynawji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa uzyska górnośląski i Zagłębia Dąbrowskiego przemysł węglowy w bardzo krótkim czasie zamówienie na kilka miljonów ton do Rosji sowieckiej. Większa część tych transportów poszłaby drogą lądową. W sprawie tej toczą się w Moskwie ożywione pertraktacje.

Produkcja i spożycie cukru w Polsce.

Związek cukrowników posyła następujące informacje, dotyczące produkcji spożycia cukru w Polsce w okresie 1924—1926. W ostatnim roku sprawozdawczym (1925—26) wszystkie cukrownie polskie wyprodukowały w przeliczeniu na cukier biały konsumcyjny 520,000 ton cukru, co stanowi 91 proc. produkcji przedwojennej (566 000 ton).—W ciągu przyszłorocznej kampanji cukrownie spodziewają się osiągnąć dalszą kilkuprocentową zwyżkę produkcji, która w tym czasie, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, dosięgnie normy 100 proc. w stosunku do okresu przedwojennego.

Jeżeli zestawimy cyfry produkcji, konsumcji i wywozu z lat ostatnich, to zauważymy stałą zwyżkę we wszystkich trzech rubrykach. Tak np. produkcja roku 1924—25 wynosiła 440 829 ton (r. b. 520,000), spożycie w ub. roku sprawozdawczym 219 373 ton, w obecnym 267,000 ton i wreszcie wywóz w r. ub. 201,490 ton, a w r. b. około 253,000 t. Konsumcja cukru w kraju wzrasta z roku na rok i przekroczyła już poziom przedwojenny (około 8 klg. na głowę rocznie), nie podąża jednak za tempem wzrostu produkcji. I tak w r. 1920—21 spożycie w Polsce na głowę ludności wynosiło 4.31 klg., w 1921—22 r. 4.77, w 1922—23 r. 6.35, w 1923—24 r. 6.43, w 1924—25 r. 8.06 w 1925—26 roku 9.12 klg.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Jak należy zgłaszać reklamacje celne? Zgodnie z wyjaśnieniem Ministerjum skarbu, reklamacje celne, dotyczące niewłaściwego stosowania taryfy, należy zgłaszać protokularnie przy cleniu towarów. W razie niemożliwości można wnosić zażalenia w ciągu 30 dni od chwili oclenia, w takim wypadku jednak musi być udowodniona identyczność towaru reklamowanego z oclonym. Niewątpliwym dowodem tożsamości towaru jest próbka pozostawiona w Urzędzie celnym w chwili rewizji celnej. Można dowieść tożsamości jeszcze innemi drogami, lecz uznanie dowodów tych należy do właściwych władz.

Powiększenie tonażu wagonów towarowych. Polska sieć kolejowa posiadała dwa zasadnicze typy wagonów towarowych. Były to stare przeważnie przedwojenne wagony 20-tonowe tudzież sprowadzone z Ameryki czteroosiowe wagony 30-tonowe. Niedawno fabryka Zieleniewskiego w Sanoku zakończyła budowę 150 wagonów 4-osiowych 38-tonowych, puszczonych już częściowo w ruch. Obecnie Ministerjum kolei robi dalszy krok w kierunku powiększenia tonażu wagonów towarowych i w tym celu zwróciło się do krajowych wytwórni z propozycją opracowania odpowiednich projektów.

Eksport polskich parowozów i wagonów zagranicę.

W chwili obecnej dobiegają kresu pertraktacje o wywóz do Rumunji krajowych wagonów i parowozów. Pomyślne zakończenie rozpoczętych rokowań wpłynęłoby nader dodatnio na ożywienie u nas tej gałęzi przemysłu, która przechodzi obecnie ciężki kryzys stagnacji. Jednocześnie Związek wytwórców wagonów i parowozów czyni u Rządu staranie o przyznanie mu premji wywozowych, które uważa za nieodzowny warunek umożliwiający wywóz wyrobów tej gałęzi przemysłu zagranicę.

Giełda warszawska.

Warszawa, 1. 7 lipiec.

(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 9.60
Dolar — 9.50
Londyn — 46.82
Paryż — 26.55
Wiedeń — 136.12½
Praga — 29.10
Włochy — 34.70
Szwajcarja — 186.25
Holandja — 4025
Belgja — 26.75
Sztokholm —

Kronika Olkuska.

Zebranie kupców.

Pod przewodnictwem p. Jana Kuca ze Sławkowa, oraz w obecności asesorów pp: P. Skóry, Jana Mazurka i sekretarza p. L. Anyża, odbyło się w Olkuszu ogólne doroczne zebranie członków Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, oddział w Olkuszu.

Po odczytaniu przez sekretarza p. Anyża sprawozdania z działalności zarządu oddziału olkuskiego za 1925 rok oraz przez p. St. Bobrzeckiego sprawozdania Komisji rewizyjnej, zebrani przyjęli powyższe do wiadomości i zatwierdzenia.

Na rok bieżący zatwierdzono kwotę 760 zł. na różne wydatki, jak: utrzymanie biura oddziału, prenumerata pism, druki, etc. Na miejsce ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej, z powodu upływu kadencji, wybrano przez aklamację: do zarządu pp. A. Okrajniego, I. Szymonka, J. Świątkowskiego, St. Buraka, R. Piechowicza, L. Anyża, oraz do komisji rewizyjnej pp. P. Skórę i B. Czernickiego. W wolnych wnioskach dyskutowano nad utworzeniem Komisji cennikowej. W rezultacie polecono zarządowi zwrócić się z zapytaniem do tych gmin na terenie Stow. kupców polskich, w których znajdują się członkowie Stowarzyszenia, czy w tych gminach istnieją takie Komisje cennikowe i wysłać tam odpowiednich delegatów.

Dalej polecono zarządowi opracowanie memorjału do odpowiednich władz, celem cofnięcia zakazu sprzedaży alkoholu w dnie świąteczne, a szczególniej w dnie jarmarczne, jako ustawy wysoce szkodliwej dla samego państwa, a rujnującej jego obywateli. Czynności nowego zarządu podzielono w następujący sposób: prezes p. Józef Świątkowski; sekretarz — p. Leon Anyż; skarbnik — p. I. Szymonek.

Wiadomości ze stolicy.

Rozwiązanie warszawskiej Rady miejskiej.

Z kół radnych miejskich, opowiadających się za rozwiązaniem Rady miejskiej m. st. Warszawy prasa otrzymała następujące oświetlenie motywów, któremi się kierują te koła w swej akcji:

„Rada miejska istnieje już 7 lat wówczas, gdy dekret o samorządzie urzeczywidnia 3-letnią kadencję Rady. Jako taka nie reprezentuje już dzisiaj opinji miasta. Ponadto, dla prowadzenia racjonalnej gospodarki miejskiej konieczną jest rzeczą powołanie do pracy nowych, zdolnych jednostek, które zajęłyby miejsce dzisiejszych radnych, przemęczonych pracą, oraz wypełniły wyczerpane obecnie listy zastępców.

„Rozwiązanie Rady miejskiej winno nastąpić niezwłocznie. Będzie to bez żadnej szkody dla gospodarki miejskiej, gdyż uchwalono już pożyczki na inwestycje w sumie 15 milj., na aprowizację miasta—1 miljon i na zatrudnienie bezrobotnych—2,200 tys. zł. Na najbliższem zaś posiedzeniu Rady miejskiej zostanie załatwiony budżet gazowni. Nowe wybory winny nastąpić zaraz po rozwiązaniu Rady miejskiej ze względu na to, że kontrola nad gospodarką Magistratu nie da się zastąpić ani kontrolą władz administracyjnych, ani władzy nadzorczej, jaką jest Ministerjum spraw wewnętrznych".

WROGOWIE REWOLUCJI NACJONALISTYCZNEJ.

Po wykryciu spisku przeciwko Kemalowi-Paszy.

Władze tureckie przeprowadziły z niebywałą wprost energją śledztwo w sprawie wykrytego niedawno spisku przeciwko prezydentowi republiki tureckiej, niezwyciężonemu Kemalowi Paszy. W wyniku śledztwa, które prowadzono jednocześnie w Smyrnie, Angorze i Konstantynopolu, stwierdzono, że w spisku tym brały udział wszystkie konserwatywne elementy, które nie mogły się pogodzić z nowym stanem rzeczy, powstałym na skutek radykalnych reform pierwszego prezydenta republiki tureckiej. Zamach na życie Kemala-Paszy miał być niejako sygnałem do ogólnego przewrotu. Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę przez wzgląd na to, że po raz pierwszy od rewolucji nacjonalistycznej usiłowano obalić rząd Kemala-Paszy. Charakterystyczną jest ta okoliczność, że w spisku tym brał udział cały szereg byłych ministrów, obecnych posłów opozycyjnych oraz wyższych urzędników i oficerów, którzy przez obecny rząd przeniesieni zostali w stan nieczynny

Spisek przeciwko Kemalowi Paszy wykryto zupełnie przypadkowo. Jeden z przywódców spiskowców b. komendant żandarmerji w Konstantynopolu Edib bej chciał pozyskać dla swej organizacji pewnego zwolennika obecnego rządu republikańskiego, Szewka-beja. Po krótkim namyśle postanowił Szewki-bej pozornie wstąpić do organizacji zamachowców, by w ten sposób zapoznać się szczegółowo z planami spiskowców. Na tajnych posiedzeniach dowiedział się Szewki-bej, że zamach na Kemala-Paszę dokonany zostanie 16 czerwca w Smyrnie, dokąd prezydent republiki przyjechać miał z okazji świąt Bajrama. Według planu spiskowców, oczekiwać miały Kemala-Paszę mniejsze grupki na wąskich ulicach Smyrny, a w odpowiedniej chwili z poszczególnych grup rzuconoby na prezydenta kilka bomb. Po dokonaniu zamachu odjechaliby spiskowcy niezwłocznie na grecką wyspę Chios.

Posiadając o spisku wyczerpujące informacje, zwrócił się Szewki-bej do gubernatora miasta Smyrny któremu zakomunikował wszystkie szczegóły. Gubernator zmobilizował niezwłocznie policję i wojsko i okrążył przedewszystkiem hotel Hafarzade, gdzie spiskowcy mieli swą siedzibę. Widząc, że są zdradzeni nie stawiali spiskowcy przy aresztowaniu najmniejszego oporu dzięki czemu „rewolucja" została zlikwidowana bez przelewu krwi. W lokalu spiskowców znaleziono całe składy bomb i rewolwerów najrozmaitszych kalibrów.

Usypiacz kolejowy w roli hrabiego.

W ręce policji pow. łódzkiego dostał się niebezpieczny a oddawna poszukiwany herszt bandy usypiaczów kolejowych.

Jest nim Mateusz Bobrowski, którego aresztowano na wywczasach letnich we wsi Rabień.

Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono u Bobrowskiego całe laboratorjum do wyrabiania narkotyków.

Bobrowski odgrywał rolę eleganckiego złotego młodzieńca podobnie jak dwaj jego skazani na więzienie wspólnicy Jendrys i Bobrowski.

Śledztwo stwierdziło, że gdy Bobrowski podczas jednego z rabunków nie mógł zdjąć jakiejś kobiecie pierścionków z dwuch palców odciął je.

Ostatnio Bobrowski przebywał w Zakopanem pod nazwiskiem hrabiego Rogackiego i wiódł tu tryb życia b. wystawny.

Zawarł on znajomości z wielu młodemi zamożnemi kobietami, które okradał.

Między innemi ofiarą pseudo-hrabiego padła znana artystka p. Marja Malicka, której rabuś ukradł 1700 zł. i biżuterję.

Z całej Polski.

Tragedja w majątku pod Piotrkowem.

W majątku Rokszyce pp. Wojtkiewiczów, pod Piotrkowem zdarzyła się onegdaj wstrząsająca tragedja.

Kilkunastoletni syn właściciela majątku kąpał się w jeziorku ogrodowem.

W pewnej chwili chłopiec wskutek. skurczu serca zaczął tonąć. Na pomoc synowi rzuciła się p. Wojtkiewiczowa. I ona nie umiejąc pływać, zaczęła tonąć

Nieszczęśliwych wyciągnęli z wody nadbiegli parobcy.

Syn już nie żył.

Gdy p. Wojtkiewiczową doprowadzono do przytomności—stała się rzecz straszna.

Nieszczęśliwa matka, zobaczywszy zwłoki syna, padła trupem na miejscu, rażona udarem serca.

Tajemnicza płyta.

W Poznaniu na skwerze między Zamkiem a uniwersytetem nieznane ręce złożyły płytę granitową ze złoconym napisem:

„Synu mój, daj mi serce Twoje Serce Jezusa hojne dla wszystkich którzy Cię wzywają. Cześć Ci i chwała na tem miejscu za oswobodzenie Polski"

Płytę czworokątną umieszczono przy stopniach kamiennych dawnego postumentu pomnika Bismarcka i obstawiono kwiatami doniczkowemi.

Zakwestjonowanie wyroku sądu przysięgłego.

W Przemyślu toczyła się rozprawa przed trybunałem sędziów przysięgłych przeciw Stefanowi i Iwanowi Karczmarzom z Pikulic oskarżonym o zbrodnię skrytobójstwa na osobie Jana Kowalczyka z Pikulic.

Sędziowie przysięgli zatwierdzili pytania główne w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa, trybunał jednak nie wydał wyroku lecz zasuspendował werdykt sędziów przysięgłych i odroczył rozprawę do następnej kadencj.

Fakt ten wywołał ogólną konsternację wśród sędziów przysięgłych i liczne komentarze w sferach prawniczych.

Z TAJEMNIC PONUREJ ZBRODNI.

Powieść napisana przez K. N.

(ciąg dalszy) 81)

— Zapominasz, mamo, iż plebanja z ogrodem i okolicznymi gruntami jest własnością prałata... ojciec nieboszczyk przekazał mu ją testamentem, a jeśli chcesz sprowadzić innego proboszcza, przygotuj poprzednio nowe dla niego pomieszczenie... zresztą niema o czem mówić...

— Jakto niema?...Skoro ja o tem mówię, to....

Moja mamo... powiedz mi z łaski swojej jednę rzecz.

— A mianowicie?..

— Mianowicie... kto tu jest w Korynowie rzeczywistym panem... bo przyznam ci, jeśli oboje będziemy rządzić, a każde po swojemu... to... to jakoś będzie nie dobrze!..

Hrabina osłupiałym wzrokiem spojrzała na syna. Zdawało się tej kobiecie, iż przepaść otwiera się pod jej nogami i mimowolnie chwyciła się obu rękami stołu...

— Włodziu!.. ja ciebie nie rozumiem!..

— A jednak to bardzo jasne... W czasie zjazdu mej rodziny, zachowanie się twoje, mamo, było tak uderzające, iż zwracało na siebie uwagę, a mnie okrywa śmiesznością... Zapomniałaś, że mam lat dwadzieścia jeden... słyszałem dzień cały: „Włodziu — tu! Włodziu — tam! Włodziu — podaj! Włodziu — zawołaj!.. Budujące to bardzo i wielce patryarchalne, nie zaprzeczam, ale okrywa śmiesznością tego, kto, przyszedłszy do pełnoletności, jest wodzony na pasku jak sześcioletnie dziecko!.. W mojej rodzinie dojrzewa się prędko!.. ojciec mój w moim wieku zarządzał już swoim majątkiem bez asystencji matki, która z własnej inicjatywy do niczego mieszać się nie chciała!.. dziadek mój, mając lat ośmnaście był już w potyczce i do tego ranny.. a gdy skończył lat dwadzieścia, ożenił się z księżniczką Sułkowską i objął w posiadanie Korynowo... a ja, jestem pełnoletnim, a mama pozwalasz na to; abym z pokorą prosił o każde sto rubli i w dodatku składał ci rachunek, o mienal zaprzysiężony!.. Trochę przecholowałaś, mateczko, energją. Trzeba się powoli oduczać tego do wyrazu: „nie pozwalam", oraz zapytań bezustannych: „a po co? a na co? a do czego?...„

Dopiero przed chwilą odezwałaś się, iż wydalisz prałata!.. zapomniałaś, iż ten starzec to cząstka naszego rodu, to przyjaciel Korynowskich... że wypędzasz Zawodskich od swoich progów... ha! to twoja krew, rozporządzaj nią, wedle woli... ale Korynowskich nie dotykaj... bo to gryzący ród!.. Jutro obejmuję zarząd majątku na siebie...dochody ja przechowywać będę, nie zdając z nich nikomu rachunku!.. Ojciec mój zalecił mi testament, abym, z chwilą objęcia majątku wypłacił ci, mamo, piąty procent od sześćdziesięciu tysięcy rubli, zabezpieczonych hypotecznie na dożywocie... te trzy tysiące rubli rocznie wystarczą zapewne na drobne wydatki, przy wszystkich wygodach i dochodzie z kobiecego gospodarstwa... tem więcej, iż zapewne zaoszczędziliście fundusz jakiś przez czas mej małoletności, nie przypuszczam bowiem, abyśmy wydawali na utrzymanie domu po sto tysięcy franków rocznie w Paryżu... Chcę poczynić niektóre zmiany w służbie i w całem gospodarstwie, które było prowadzone niedołężnie... Wszystko to wymaga funduszy. W miarę przychodu rozwinę działalność.

Nastała chwila grobowego milczenia, przerywana tylko odgłosem skrzypiących trzewików hrabiego, w trakcie jego spaceru po salonie.

Hrabina siedziała, jak statua z kamienia, ani jeden muskuł nie zadrgał w jej twarzy, zdawało się, że jest snem przykrym dręczoną.

— Jutro jadę do proboszcza, aby naprawić to złe, które się stało!... Nie chcę, aby moje nazwisko narażone być mogło na podstawę plotek okolicznych i szyderstw... gdyż zabiłbym pierwszego, ktoby mi dał poznać śmieszność mego położenia... Ty, mamo, jak chcesz!.. o dziesiątej rano powóz zajedzie... A teraz dobranoc, mamie. Herbatę będę pił u siebie, mam wiele papierów do przejrzenia. Ale, ale, mateczko, pragnę zająć apartament mego ojca, będziemy więcej zbliżeni do siebie.

Ucałował rękę matki z całym szacunkiem, jak to czynił codziennie, i z uśmiechem na ustach wyszedł z salonu.

Nazajutrz Korynowo przeszło pod zarząd hrabiego. Stary kamerdyner został przeznaczony do wyłącznych usług pana Włodzimierza.

Godzina dziesiąta wybiła na staroświeckim zegarze jadalnego pokoju w Korynowie. Drzwi uchyliły się, przepuszczając pana domu przygotowanego do drogi... Tu nie zastał nikogo.

Pociągnął za taśmę, wszedł kamerdyner.

—Zapytaj pani hrabiny, czy pojedzie ze mną...

Stary wysunął się cichutko — lecz za chwilę powrócił.

— Pani hrabina czuje się nieco słabą... nie wyjdzie nawet ze swoich pokoi... kazała wysłać depeszę do księcia Januszego... oto jest właśnie!..

Włodzimierz odsunął ręką podawany sobie papier.

— Wszystkie rozkazy mej matki winny być spełniane bezwłocznie!.. Powóz jest?

— Stoi przed pałacem, jaśnie panie!..

— To dobrze... jeśliby m nie wrócił na godzinę drugą, nie czekaj ze śniadaniem... Obiad jak zwykle o szóstej... Pamiętaj, Ludwiku, abym rozkazów nie potrzebował powtarzać... Porządek, zaprowadzony przez moją matkę w zwyczajach domowych ma być utrzymany, żadnych zmian bez jej wyraźnego rozkazu!..

Z temi słowy wyszedł z pokoju.

Lokaj, stojący przy otwartych drzwiczkach powozu, pomógł wsiąść hrabiemu, poczem wskoczył na kozioł, siadł obok stangreta i powóz ruszył dobrym kłusem.

(d. c. n.)

Zarząd Spółdzielni „Ogniwo" w Sosnowcu,

dzierżawiącej Targ przy zbiegu ulic Małachowskiego, Kościelnej i Modrzejowskiej podaje do publicznej wiadomości, że wymieniona Spółdzielnia „Ogniwo" nie ma nic wspólnego z Towarzystwem „Rozwój" Oddział w Sosnowcu.

Spółdzielnia „Ogniwo" za żadne długi Towarzystwa „Rozwój" nie odpowiada, a przyjęła jedynie te zobowiązania Towarzystwa „Rozwój", które tyczyły się samej budowy Targu, o czem wierzyciele zostali powiadomieni piśmiennie.

Zarząd Spółdzielni z ogr. odp. „OGNIWO" w Sosnowcu.

3720

OGŁOSZENIE.

Do rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zapisano dnia 5 maja 1926 roku następujące firmy:

W Dziale B dokonano dnia 5 maja 1926 roku następującego wpisu.

240 Sosnowiecka Spółka Drzewna „Sosnolas" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sosnowcu, ul. Jasna nr. 2. Spółka ma na celu handel drzewem, węglem i innymi artykułami. Działalność rozpoczęła dnia 23 kwietnia 1926 r. Kapitał zakładowy spółki wynosi złotych 10 000 i dzieli się na 100 udziałów, po 100 zł. udział. Kapitał zakładowy wpłacony całkowicie gotówką. Zarząd interesami spółki należy do Juljana Ingstera, Izaaka Ingstera, Izaaka Plessnera i Józefa Talermana. Którzykolwiek owaj członkowie zarządu władni są reprezentować spółkę nazewnątrz, wystawiać i żyrować weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne zawierać umowy, kontrakty, wydawać plenipotencje udzielać prokury i podpisywać korespondencje. Każdy członek zarządu ma prawo samodzielnie wysyłać drogami żelaznemi i otrzymywać z tychże drogi ładunki i towary oraz otrzymywać z urzędów pocztowo-telegraficznych wszelkie przesyłki i pieniądze z przekazów. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 23 kwietnia 1926 r. przed not. Jasińskim w Sosnowcu za nr. 550. Czas trwania spółki nieograniczony.

Dnia 7 maja 1926 r.

241 „Skład Mebli S. Scibich i L. Bisikiewicz" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Dąbrowie Górniczej, ul. Sobieskiego nr. 2. Spółka ma na celu prowadzenie handlu meblami. Działalność rozpoczęła dnia 19 marca 1926 r. Kapitał zakładowy wynosi złotych 2 000 i dzieli się na 40 udziałów po 50 zł. udział wpłacony całkowicie gotówką. Zarząd interesami spółki należy do Stanisława Scibicha i Ludwika Bisikiewicza, przyczem każdy z nich ma prawo samodzielnie prowadzić sprawy sądowe i reprezentować spółkę przed władzami i urzędami. Kontrakty, weksle indosy, czeki zobowiązania i pełnomocnictwa winny być podpisywane przez obydwuch zarządców. Pokwitowania z odbioru należności przypadających spółce, oprócz hipotecznych, z odbioru przekazów pocztowych i bankowych i frachtów i towarów i wszelkiej korespondencji, jak również podpisywanie korespondencji niezawierającej zobowiązań, może być dokonywane przez każdego zarządcę samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 19 marca 1926 r. przed notarjuszem Cichowskim w Dąbrowie za nr. 351, na rok jeden z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

242. „Auto" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sosnowcu, Piłsudskiego nr. 8. Spółka ma na celu prowadzenie składów, warsztatów garaży i przewozów ludzi i towarów. Działalność rozpoczęła dnia 30 marca 1926 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 3000 i dzieli się na 100 udziałów po 30 zł. udział. Kapitał wpłacony gotówką. Zarząd interesami spółki należy do Zygmunta Jerzego Słokowskiego z prawem samodzielnego działania i podpisywania w imieniu spółki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 30 marca 1926 r. przed not. Raykowskim w Sosnowcu za nr. 468 — na czas nie ograniczony.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu W. Konopka, zamieszkały w Będzinie, ulica Małachowskiego 36 podaje do wiadomości, że w dniu 6 lipca r. b. od godziny 10 ej rano w mieszkaniu pozwanego Fereca Taube w Będzinie przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 15 na pokrycie należności Mendla Tajenbauma odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własność tegoż pozwanego, w ogólnym szacunku zł. 680 składającego się z mebli domowych.

Bliższe szczegóły u komornika.

3735 Komornik Sądowy.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Powóz duży, najnowszej konstrucji w dobrym stanie, na kulkowych kołyskach i gumowych obręczach zaraz do sprzedania. Wiadomość w Elektrowni Okręgowej, Będzin-Małobądz. 3677

Fryzjerski zakład, salon męski i damski na cztery obsługi, dobrze prosperujący okazyjnie do sprzedania za 3000 zł. Będzin, ul. Gronia 5, Wincenty Pytlik. 3678-2

Samochód ciężarowy marki „Austro-Fiat" 4—5 tonowy z przyczepką prawie nowy ze stacją elektryczną „Bosch" za przystępną cenę natychmiast do sprzedania. Bliższych informacji pod „R. S". Poste-restante Katowice. 3698-2

Żadnemu-nie, ale po cenach fabrycznych wózki dziecinne, rowerki, drezynki oraz reparacje i pokrycia wózków. Sosnowiec, Pogoń Orla 18 3712-3

Z powodu wyjazdu sprzedam dom oraz sklep spożywczy z wolnem mieszkaniem od zaraz w najlepszym punkcie nadający się na wszelki handel Miejscowość fabryczna. Mysłowów Pohulanka. Zalewski. 3704-3

Sprzedam nowe kafle berlińskie na trzy piece. Wiadomość Warszawska 6, dozorca. 3717

Ogólna wyprzedaż: krawatów, bielizny, trykotaży, bluzek. Ceglowski 3Maja 11. 3709-2

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Pokój umeblowany z balkonem do wynajęcia. Wiadomość „Iskra". 3718

Mieszkanie składające się z trzech pokoi, kuchni i przedpokoju jest zaraz do odstąpienia Zgłoszenia do Adm. „Iskry" sub „100 mtr. kwadr". 3732-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Większa fabryka likierów w Katowicach poszukuje od zaraz kontrolerki pracy, inteligentnej, znającej język niemiecki. Oferty piśmienne pod „R. S." Poste-restante Katowice 3697-2

Potrzebna niańka Sosnowiec, Ciasna 8, Czerny 3721

Poszukiwane 5 groszy za wyraz

Samodzielny Elektromonter nawijacz motorów, obeznany z pracą warsztatową i instalacjami elektrycznemi na siłę i światło. Poszukuję zajęcia od zaraz. Łaskawe zgłoszenia Dąbrowa Górn. skrzynka pocztowa 95 pod „samodzielny". 7036-1

Absolwent szkoły handlowej poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje księgarnia „Polonja" Sosnowiec 3728

Starsza osoba, umiejąca dobrze gotować, czysta, pracowita, oszczędna poszukuje posady do samotnego pana, Najchętniej na wyjazd. Łask. zgłoszenia Sosnowiec „Iskra" pod „Wdowa". 3581

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Rutynowany nauczyciel gimnazjalny wytrawny pedagog, przygotowuje do egzaminów wstępnych do klas niższych (IV włącznie) szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Wiadomość „Iskra". 3691-3

Studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego rok III udziela lekcji łącznie z łaciną. Wiadomość w adm. „Iskry" 3730

Różne.
10 groszy za wyraz.

Dziewczynkę 3 miesięczną niechrzczoną oddam na własność Sosnowiec, Racławicka 10, I piętro. 3722

W ZAWIERCIU poszukuje urzędnik pokojów w domu prywatnym zgłoszenia z dokładnym adresem i ceną do fili „Iskry" w Zawierciu 3733-2

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Rogowski Abram Szlama zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzińskie. 3681-2

Zgubiono książeczkę Kasy chorych wydaną przez PKCh w Sosnowcu na nazwisko Rosa Jan 3703-2

Grochowicz Jan zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 3708-2

Zaginął w dniu 4 maja r. b, tytuł wykonawczy, wydany przez Wydział Cywilny Odwoławczy Sądu Okręgowego w Sosnowcu z akt nr AC. 1157/25 w sprawie z powództwa Walentego Frączka z Ożarowic przeciwko Szczepanowi Wyszyńskiemu o zł. 277 gr. 75. Frączek prosi o zwrot tytułu za nagrodą 3723

Aleksander Jasiński zgubioną książkę Kasy chorych, wydaną przez kopalnię „Mortimer" unieważnia. 3713

Piotr Solarz zgubioną książeczkę nr. 6804 Kasy chorych unieważnia 3714

Władysław Stasik zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Pińczów. 3715-3

Dnia 1 lipca r. b. skradziono Wilhelmowi Winzgolowi z Katowic kartę cyrkulacyjną Takową unieważnia się. 3716

Zgubiono weksel in-blanco na sumę 500 zł. z pieczątką Spółdzielni „Społem" w Ząbkowicach na zlecenie Antoniego Kryczka podpisany przez Józefa Fająka i Mateusza Chobota, który się unieważnia. 3734

Zgubiłem kartę zwolnienia, wydaną przez PKU Sosnowiec na imię Józefa Kierszy. 3707-2

Zastępca redaktora i redaktor odpowiedzialny: Konstanty Ćwierk.